

ROK XLV
Nr 51 (13 632)
Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Środa 1 III 1989

Cena 25 zł

Obrady w podzespołach i grupach roboczych Przy okrągłym stole o młodzieży

Bardzo pracowity był dla uczestników „okrągłego stołu” wczorajszy dzień. We wtorek obradowali podzespoły do spraw młodzieży, zdrowia, reformy prawa i sądów oraz grupy robocze ds. indeksacji plac i dochodów, nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, a także ds. samorządu i form własności.

WARSZAWA (PAP). Na drugim posiedzeniu 28 bm. zebrał się podzespół „okrągłego stołu” ds. młodzieży. Obrady prowadził Andrzej Celiński.

Na wstępie posiedzenia Sławomir Wiatr przedstawił oświadczenie strony koalicyjno-rządowej. Oto jego treść: „Obradom „okrągłego stołu” towarzyszą niepokojące wydarzenia



Posiedzenie podzespołu do spraw młodzieży.

nia na ulicach polskich miast, szczególnie Krakowa. Demonstracje uliczne, odbywane, m. in. pod symbolami NZS i „Solidarności”, przeradzają się w prowokacyjne bijatyki, demotowanie mienia społecznego, bezczeszczenia polskich i radzieckich miejsc pamięci narodowej. Zdarzają się też akty przemocy fizycznej, czego przykładem było zatrzymanie ministra edukacji narodowej.

Zjawiska te wywołują nasz zdecydowany protest. Zdarcenia tego typu wymagają określenia się przez wszystkich uczestników „okrągłego stołu”. Wracamy się zatem do strony solidarnościowo-opozycyjnej o zajęcie stanowiska w czasie dzisiejszych obrad.”

Prowadzący obrady Andrzej Celiński stwierdził, iż nie zamierza ustosunkowywać się do zaprezentowanego wcześniej stanowiska. Dodał jednak, że jeśli trzeba interweniować o instytucji zaufania publicznego, aby kilkadziesiąt tysięcy młodzieży krakowskiej nie wyszło na ulicę, to znaczy, że są powody, dla których panuje w Polsce coraz więk-

sze napięcie społeczne. A Celiński podkreślił, że pragnie skupić się przede wszystkim nad problemami ulokowanymi w dłuższej perspektywie czasowej, które (Dokończenie na str. 2)

List premiera Rakowskiego do generała Maczka

WARSZAWA (PAP). Najbliższy numer „Przeglądu Tygodniowego”, który ukaze się z datą 5 marca, zawiera list, jaki do generała dywizji Stanisława Maczka skierował prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski. Został on doręczony 26 lutego br. w Edynburgu w Szkocji przez dziennikarza „Przeglądu” Włodzimierza Krzyżanowskiego, który wcześniej przeprowadził z generałem wywiad. List został przyjęty przez 98-letniego legendarnego dowódcę. Oto tekst tego pisma:

SZANOWNY PANIE
GENERALE:
Piszę do Pana jako premier
rządu polskiego, który — jestem
głęboko o tym przekonany — do-

Jerzy Urban odpowiada na pytania dziennikarzy

Jakie sprawy są najważniejsze dla Polski?

WARSZAWA (PAP). 28 lutego konferencja prasowa Jerzego Urbana rozpoczęła się od pytań skierowanych pod jego adresem.

▲ Czy wczorajsze spotkanie premiera Rakowskiego z ambasadorem Związku Radzieckiego w Polsce poprzedzone było notą strony radzieckiej, czy też było wyłącznie inicjatywą premiera?

— Ubolewanie, które premier Mieczysław F. Rakowski złożył na ręce ambasadora ZSRR w związku z tym co wydarzyło się w Krakowie, wyrażone zostało z inicjatywy własnej premiera Rakowskiego.

▲ W jaki sposób zabezpieczono Pomnik Wdzięczności w Krakowie? Kim był członek rządu, który został przez demonstrantów tymczasowo pozbawiony wolności?

— Tym członkiem rządu był prof. Fisiak — minister edukacji narodowej, którego potraktowano jako zakładnika. Uważamy,

że było to wydarzenie sprzeczne z polską tradycją i kulturą polityczną. Jest to godne najwyższego potępienia. Poranek obrzucono pojemnikami z kefirem i z farbą.

▲ W różnych środowiskach słyszy się opinie, że w Polsce w związku z rozwojem demokracji powinno się złagodzić przepisy dotyczące zezwoleń na organizowanie demonstracji.

— Sporo różnych przepisów prawnych będzie lub może być

zmienionych. Jednakże również obecne przepisy dają władzom administracyjnym możliwość udzielania zgody. Przykładem jest udzielenie takiej zgody dzisiaj w Szczecinie na zorganizowanie manifestacji opozycji. Natomiast dając więcej zezwoleń władze porządkowe będą w sposób bardziej zdecydowany reagować na demonstracje nielegalne, odbywające się bez zezwolenia, a zwłaszcza na demonstracje agresywnie wyrażające skrajne poglądy polityczne. Demonstracje te są groźne dla stabilizacji kraju (Dokończenie na str. 4)

Spotkania w „Artigraphie” i AGH ▲ Rozmowy w PIHZ

Wizyta wicepremiera Ukraińskiej SRR

(Obsł. wł.) Goszczący w naszym kraju zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR Wiktor Urczukin wraz z towarzyszącymi mu członkami delegacji przebywał wczoraj w Krakowie. Odwiedził m. in. Fabrykę Opakowań Blaszanych „Artigraph”.

Podczas spotkania z władzami rektorskimi, przedstawicielami organizacji politycznych, społecz-

nych i organizacji związkowej w Akademii Górniczo-Hutniczej, gość z Ukrainy interesował się sposobami nowoczesnego kształcenia studentów, pracą ze studentami uzdolnionymi oraz związkami Akademii z przemysłem. Wiktor Urczukin odwiedził Instytut Mechaniki i Wibroakustyki. Najdłużej zatrzymał się w laboratorium robotyki. Roboty (Dokończenie na str. 2)

Finansowanie projektów inwestycyjnych

Kontakty Polski z Bankiem Światowym

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie zakończyło się spotkanie grupy krajów, członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Rozwoju. Stowarzyszenie jest częścią Banku Światowego i zajmuje się finansowaniem krajów rozwijających się o niskim poziomie dochodów. Udziały pożyczek (rocznie ponad 3 mld. dolarów), zwłaszcza na rozwój infrastruktury społecznej i technicznej. Od połowy ubiegłego roku Polska jest członkiem stowarzyszenia. W konferencji u-

czestniczyły delegacje 33 krajów, wśród nich Polska pod przewodnictwem Grzegorza Wójcowa, członka zarządu Narodowego Banku Polskiego.

Pobyty naszej delegacji w Waszyngtonie umożliwiły przeprowadzenie rozmów w Banku Światowym i jego agendach na temat kilku kwestii wynikających z bieżącej współpracy Polski z tą organizacją międzynarodową. Omówiono sprawy finansowania projektów inwestycyjnych, w których może partycypować Bank Światowy.

Inicjatywa Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL

Projekt powołania rzecznika wolności słowa i informacji

WARSZAWA (PAP). Prezydium Zarządu Głównego SD PRL podjęło 28 lutego następującą uchwałę: Ograniczanie dostępu do informacji, które przybierają różne formy, stanowi łamanie podstawowego prawa dziennikarza zagwarantowanego ustawą „O prawie prasowym”, co wywołuje uzasadniony niepokój i sprzeciw środowiska, bowiem u trudnia lub nawet uniemożliwia wypełnianie dziennikarzem ich zawodowej i społecznej roli. Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL niejednokrotnie dawało temu wyraz.

Prezydium SD PRL stwierdza, że walka o dostęp dziennikarzy do informacji wymaga systemowego działania i opowiada się za

powołaniem przez Sejm PRL rzecznika wolności słowa i informacji.

(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcie roku '88



W Amsterdamie rozdzielono nagrody w dorocznym konkursie fotografii prasowej „World Press Photo”. Dziś prezentujemy kolejną nagrodzoną pracę. Oto zdjęcie Dawida Turnieja z pogrzebu jednej z ofiar trzęsienia ziemi w Armenii. Zdobyło ono pierwszą nagrodę w konkursie.

Wypowiedź Lecha Wałęsy we Wrocławiu

Kraj potrzebuje spokoju i pojednania narodowego

WROCŁAW (PAP). 27 bm. przebywał we Wrocławiu Lech Wałęsa. Na Uniwersytecie Wrocławskim spotkał się z przedstawicielami środowiska akademickiego. Oceniając sytuację w Polsce podkreślił, że obecnie należy przede wszystkim wszelkimi siłami dążyć do zachowania spokoju, do pojednania narodowego — jako niezbędnych warunków dla toczących się obrad „okrągłego stołu”. Nawołując do napiecia atmosfery w środowiskach akademickich Krakowa i Warszawy

L. Wałęsa powiedział, że bardzo go ona niepokoi. Nie czas teraz na żadne rewolucje — stwierdził, ale na wzajemne porozumienie i wypracowanie drogą pokojową przy „okrągłym stole” — takich politycznych i ekonomicznych rozwiązań, które przetrwałyby Polskę na drodze rozwoju. Dlatego proszę naszą młodzież akademicką o zachowanie spokoju — uczcie się spokojnie, nie dajcie się wciągać w awantury, dając nam tym samym szansę (Dokończenie na str. 2)

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Tu „Radio Wieliczka”



Z MARKIEM STRYSZOW-SKIM liderem, saksofonistą oraz wokalistą grupy jazzowej „Elektryczny pastuch” rozmawia Elżbieta Borek.

— Co to znaczy: Siandelok na lajwie? Albo „miczu blicz totola”?

— Siandelok to w gwarze wielickiej (ja jestem z Wieliczki), znaczy niedbaluch, a lajwa to ślizgawka. Razem: niedbaluch na ślizgawce. I taki tytuł otrzymał na płytę jeden z naszych utworów. Druga nazwa jest bardziej skomplikowana, ma prywatny zupełnie rodowód, a oznacza „czarowną czarownicę”. To też tytuł jednego z utworów

— Wróciście z dużej trasy promocyjnej swojej nowej płyty pt. „Radio Wieliczka”. Wróciście z tarczą czy na tarczy?

— Myślę, że z tarczą. Nie mówię już tylko o recenzjach w tamtejszych gazetach, które w większości były entuzjastyczne, co nas oczywiście cieszy. Dla naszego menadżera istotna jest jednak nie tyle opinia słuchaczy, ile pieniądze. A nasza płyta rozeszła się tak świetnie, że już w tej chwili zwróciły się koszty nagrania.

— Mówimy ciągle o płycie, której polski jazzman nie ma (Dokończenie na str. 2)

Apel o przywrócenie obywatelstwa polskiego generałowi Władysławowi Andersowi

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący RK PRON Jan Dobraczyński, stojący na czele komitetu organizacyjnego obchodów 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej, realizując wnioski wypracowane przez komitet, zwrócił się do przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego o przywrócenie obywatelstwa polskiego generałowi Władysławowi Andersowi. Wystąpił także o opublikowanie nazwisk kilkudziesięciu oficerów i działaczy politycznych pozbawionych na mocy ustawy z 1946 r. obywatelstwa. Sprawie tej nadano wówczas duży rozgłos propagandowy, natomiast ustawa anulująca poprzednią nie została nigdy publicznie ogłoszona. Dla upamiętnienia niesłusznie wyrządzonej krzywdy, zadośćuczynienia moralnego celowym byłoby podanie tego faktu do publicznej wiadomości z najwyższych trybun państwowych.

Kraków reprezentować będzie 13 osób

Jutro walny zjazd literatów

Jutro (2 marca), rozpoczyna się w Warszawie walny zjazd pisarzy zrzeszonych w Związku Literatów Polskich. Kraków reprezentować będą: Julian Kawalec, Ryszard Sada, Krystyna Szlaga, Józef Łożński, Leszek Bugajski, Tadeusz Słowiak, Władysław Serczyk, Bogusław S. Kunda, Władysław Machejek, Stanisław Piskor, Jerzy Harasymowicz, Ryszard Kłysz oraz Andrzej Warzecha. (war)

Od dziś wyższe czynsze za mieszkania

WARSZAWA (PAP). Od 1 marca br. — zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów — podwyższone zostają czynsze za lokale komunalne, zakładowe i prywatne — czynszowe. Podwyżka za lokale mieszkalne sięgnie ok. 60 proc., przy czym najniższy czynsz za 1 m kw. powierzchni użytkowej miesięcznie będzie wynosił 17,50 zł, a najwyższy — 55 zł i odnosił się będzie do mieszkań o najwyższym standardzie wyposażenia. Podniesione zostaną również czynsze za lokale użytkowe w tej formie budownictwa. Nadal, podobnie jak

w minionych latach, rodzinom o trudnej sytuacji materialnej udzielana będzie pomoc finansowa na zmniejszenie obciążeń z tytułu czynszów.

Ta podwyżka czynszów spowodowana m. in. rosnącymi kosztami eksploatacji i remontów, wzrostem płac i cen materiałów, wyrobów i usług stanowi tylko częściowe urealnienie opłat za mieszkania w zasobach komunalnych, zakładowych i prywatnych — czynszowych. Mimo że w minionych latach już dokonano takich podwyżek, nadal opłaty wnoszone przez lokato-

rów pokrywają zaledwie niewielką część kosztów utrzymania tych zasobów. Przykładowo, w 1987 r. czynsze pokryły zaledwie 24 proc. wydatków na utrzymanie tych domów. Wydano bowiem w tym roku na ten cel 122,8 mld zł, z czego aż 93 mld zł trzeba było pokryć dotacją państwa. Podobnie jest z zasobami zakładowych i komunalnych. W 1987 r. do utrzymania własnych zasobów kwotę 76 mld zł. Te wydatki zostały, niestety, w kalkulowane w cenie wytwarzanych wyrobów, bowiem zakłady nie otrzymują na ten cel dotacji.

Jerzy Urban odpowiada na pytania dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1)

1 dla spokoju, a w świecie zachodnim i wśród naszych sąsiadów tworzą opinie, że Polska nie dorosła jeszcze do demokracji.

▲ Wczoraj w Krakowie rozszalała się plotka, że minister Fisiak zagroził zamknięciem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Groźba ta miała być zawarta w liście ministra do rektora. Czytałem dzisiaj ten list zamieszczony w prasie i takiej groźby tam nie ma. Czy list zamieszczony w gazetach opublikowano w całości?

— List został opublikowany w całości. W tej sytuacji sam może Pan odpowiedzieć na pytanie, czy była to plotka.

▲ Czy może Pan wyjaśnić jakie jest stanowisko rządu w sprawie legalizacji NZS? Czy wymaga to decyzji politycznej, gdyż rozumiem, że podjęto już taką decyzję w sprawie legalizacji „Solidarności” i „Solidarności Rolników Indywidualnych”?

— Żadnej decyzji jeszcze nie podjęto. Wypracowuje się przy „okrągłym stole” zasady takiej legalizacji. Jednak wszystkie decyzje „okrągłego stołu” znajdują się we wspólnym pakiecie. Na razie wypracowuje się przesłanki dla tej całościowej decyzji. Podobnie jest z ewentualną legalizacją NZS. Sprawa legalizacji NZS stała w innym świetle w kontekście wydarzeń krakowskich. Legalizowane mogą być organizacje, które jednoznacznie określają swój stosunek do założeń konstytucji i które gotowe są przestrzegać prawa. Uważam więc, że korzystne byłoby dla sprawy legalizacji NZS, gdyby organizatorzy tego związku odnieśli się do tych ekscesów.

▲ Czy rząd wyznaczył jakiś termin na zakończenie negocjacji przy „okrągłym stole”, czy też gotów jest przedłużyć to kiedy trzeba?

— Pragniemy aby zostały one przyspieszone. Jesteśmy obecnie w takiej fazie, że powstało bardzo wiele zespołów, podzespołów, grup roboczych, które obradują, zajmując się najrozmaitszymi sprawami. W repertuarze tych różnorodnych pojawia się coraz więcej spraw szczegółowych, co stwarza sytuację, w której trudno byłoby wszystkim te watki zebrać w jakiś pakiet porozumienia zwłaszcza, że w niektórych sprawach szczegółowych uzgodnienie jest zaawansowane, w innych nie jest zaawansowane, w jeszcze innych nie jest w ogóle prawdopodobne. Można się spodziewać inicjatywy zmierzającej do tego, żeby wyodrębnić pakiet spraw zasadniczych i na nich skupić uwagę „okrągłego stołu” po to aby mógł on zmierzać do zakończenia swoich prac.

▲ Czy może Pan sprzeczyć najważniejsze punkty nowego konsensusu? Czy aktualna nie-

możliwa dalej jest czerwcową data wyborów?

— Najważniejsze punkty — to porozumienie w sprawach społeczno-gospodarczych, owa umowa społeczna. Dalej sprawa pluralizmu politycznego i związkowego, jego form i kierunków rozwoju; kwestia niekonfrontacyjnych wyborów, które — mam nadzieję — będą mogły odbyć się w czerwcu. To są dziedziny spraw, które tworzą pakiet spraw najważniejszych dla kraju.

▲ W tym pakiecie pominął Pan sprawę utworzenia stanowiska prezydenta. Czy władze gotowe są pominąć ten punkt, aby nie musiał być akceptowany przez opozycję?

— Istotnie pominąłem i wobec tego uzupełniam, że sprawy ogólnie biorąc w przyszłej konstrukcji władz państwa i reform konstytucyjnych też winny znaleźć się wśród tych spraw najważniejszych, które mogą być przedmiotem porozumienia. Jednakże nie przewiduję aby to porozumienie przesądzało w szczególności przyszłe formy organizacji władz państwa. Można się spodziewać nowelizacji Konstytucji w pierwszym etapie, w drugim zaś — nowej konstytucji. Sprawa prezydentury jest sprawą dyskusyjną.

▲ Jakże będą pociągnięcia władz wobec kolejnych strajków studenckich?

— Jeżeli będą kolejne strajki studenckie, spodziewać się można posunięć adekwatnych do oceny tych strajków i sytuacji jaka powstanie.

▲ Czy można wyobrazić sobie taką sytuację, że zostanie zalegalizowana „Solidarność”, a NZS spotka się z odmową?

— Oczywiście, że można to sobie wyobrazić.

▲ Uchwała Sejmu wzywa do przyspieszenia normalizacji stosunków ze Stolicą Apostolską. Jak rząd zamierza zareagować na te uchwały i przyspieszyć proces normalizacji? Czy można spodziewać się jakichś konkretnych decyzji zmierzających do zrealizowania postulatów wysuwanych przez Kościół? Czy taka demonstracja dobrych chęci nie wpłynęłaby na to przyspieszenie?

— Rząd upatruje swoje możliwości w jak najrychlejszym ukończeniu wspólnych prac nad aktami prawnymi regulującymi stosunki między państwem a Kościołem. To są zresztą prace zbliżające się już do końca. Rząd jest też gotów do podniesienia na wyższy stopień stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Określenie najbardziej sposobnego czasu zależy od Stolicy Apostolskiej, a wcześniej od podjęcia bezpośrednich rozmów między Stolicą Apostolską a polskim rządem w sprawie nawiązania stosunków. Obecnie bowiem jesteśmy

my na etapie rozmów rząd polski — Episkopat, Episkopat — Stolica Apostolska.

▲ Wiele osób ze sfer rządowych wypowiadało się, że proces reorganizacji kraju powinien odbywać się powoli i w sposób ewolucyjny, gdyż w przeciwnym razie zagrożona będzie polska państwowość. O jakie zagrożenie tu chodzi i z której strony, gdyż tradycyjnie polskimi wrogami polskiej państwowości była Rosja i Niemcy? Czy w 1989 r. realistycznie można brać pod uwagę, że któreś z tych państw wkroczy do zdeorganizowanej Polski?

— Podkreślając zagrożenia mamy na uwadze przede wszystkim zagrożenia wewnętrzne, takie, jakie istniały w 1981 roku i które spowodowały konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Także w dalszych czasach zagrożenia dla państwowości bytu Polski płynęły nie tylko z zewnątrz. One płynęły z zewnątrz wówczas, kiedy destabilizacja wewnętrzna i osłabienie państwa polskiego te zagrożenia zewnętrzne umożliwiały, sprzyja-

ły im. Myślmy więc przede wszystkim o zagrożeniach natury wewnętrznej, o tym, że odchodzenie od pewnej formy rządów ku innej formie rządów musi być stopniowe, po to, żeby nowe instytucje demokratyczne mogły się rozwinąć, sprawdzić w praktyce, po to, żeby mogły powstać odpowiadające im zwyczajnie polityczne.

▲ W wypowiedzi dla TVP użył Pan sformułowania, w którym zapytywał Pan jak czułyby się naród polski, gdyby w ZSRR urządzano antypolskie demonstracje. Czy miał Pan coś konkretnego na myśli, czy była to tylko metafora?

— To było pytanie mające na celu poszerzenie wyobraźni uczestników takich demonstracji na to jakby się czuli i jakby reagowali na to, gdyby w Związku Radzieckim odbywały się demonstracje radzieckich studentów, którzy drwiliby z flagi białoczerwonej, z orła białego i innych symboli polskości. Oczywiście w Związku Radzieckim takich zdarzeń nie było i nie ma.

List premiera Rakowskiego do generała Maczka

(Dokończenie ze str. 1)

rale, symbolem bohaterskiego dowódcy.

Wszystkie te opinie są ze wszelkich miar zasłużone. Składam pod nimi swój podpis.

Panie Generale, zbliża się 50. rocznica wybuchu II wojny światowej. Pan i pańscy żołnierze bohatersko bronili naszej ojczyzny, a później walczyli o jej wyzwolenie. Ogromnie chciałbym Pana gościć, Panie Generale, na naszej polskiej ziemi w dniach obchodów 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Pragnę Pana zapewnić, że rząd Polski przyjmie Pana z całym należytym szacunkiem, jak bohatera narodu. Sądzę, że nie może Pan mieć wątpliwości jak przyjmą Pana rodacy, społeczeństwo polskie, polski naród.

Co jako premier rządu polskiego mógłbym dla Pana zrobić, żeby choć w części zrekompensować Panu, Panie Generale, krzywdy i ból, których doznał Pan w przeszłości?

Z wyrazami głębokiego szacunku

(—) M. F. RAKOWSKI

Przekazując ten list mężowi Zofia Maczkowa powiedziała: — Wzrusza nas treść piękna treści tego listu, szkoda, że aż pół wieku czekaliśmy na przeobrażenia w naszej ojczyźnie, które mogą zacząć satysfakcjonować ludzi pokroju mego męża. Proszę o przekazanie w imieniu rodziny Maczków wyrazów podziękowania za ten list Panu Rakowskiemu.

Niestety, ani mój mąż, ani ja, chociażby ze względu na stan zdrowia, nie odwdziemy swojej ojczyźnie. I tu, w Szkocji, spoczną nasze prochy. Chociaż zawsze myślałem byłymy obecni w Polsce. Tak, tak. W tym momencie przyjmuję Pan nasz testament. W imieniu mego męża i własnym, w imieniu rodziny Maczków proszę o przekazanie naszym rodakom serdecznych pozdrowień i wyrazów nadziei, że nasza Ojczyzna będzie otwarta dla wszystkich Polaków niezależnie od ich przekonań politycznych i miejsca zamieszkania.

Policja szwedzka będzie ujawniać nazwiska zatrzymanych Polaków

SZTOKHOLM (PAP). Policja w Malmö postanowiła 27 bm. zrezygnować z dotychczasowej praktyki nieujawniania polskim władzom nazwisk obywateli polskich, zatrzymanych podczas prowadzenia nielegalnego handlu ulicznego i przymusowo wydalanych z terytorium Szwecji. Wiedeńska konwencja mówi, że zatrzymanemu przez policję cudzoziemcowi należy umożliwić kontakt z własnym konsulem lub ambasadą, jeśli wyrazi takie życzenie. Policja szwedzka trzymała się dotychczas tego postanowienia, lecz ponieważ polscy turyści rzadko wyrażali takie życzenie, władze polskie nie były informowane o zatrzymaniu.

Gotowość do współpracy z polskimi władzami ma na celu ograniczenie nielegalnego handlu Polaków — oświadczone korespondentowi PAP w komendzie wojewódzkiej policji w Malmö. Ostatnio przybrał on ponownie duże rozmiary i co kilka dni zatrzymywano po kilkanaście osób (jednego dnia w zeszłym tygodniu nawet 27 osób, bijąc kolejny rekord) przyłapanych na sprzedaży alkoholu, papierosów i innych przywiezionych z Polski towarów.

Konsul generalny PRL w Malmö Jerzy Udanowicz oświadczył dziennikarzowi PAP, że jest to właściwy krok, który pozwoli lepiej zorientować się jaka jest skala i charakter tego zjawiska i jak wpływa ono na całokształt stosunków szwedzko-polskich. Mam nadzieję — dodał — że przyczyni się to do ograniczenia jego skali.

BERLIN ZACHODNI (PAP). Polskim turystom, którzy zajmują się w Berlinie Zachodnim nielegalnym handlem, grozi natychmiastowe wydalenie z miasta z odpowiednią adnotacją w paszporcie. Taką decyzję podjął we wtorek Senat Berlina Zachodniego opierając się na zarządzeniu aliantów zachodnich z 1967 r.

Zarzuty: obraza uczuć religijnych

Nieodpowiedzialne wybryki młodych

(Inf. wł.) Działo się to w minioną niedzielę rano. Ulica Garbarską, w stronę ul. Karmelińskiej przechodziła trójka młodych — dwóch chłopaków i towarzysząca im dziewczyna. Jak później stwierdzono, całe towarzystwo było nietrzeźwe, lecz tylko w nieznacznym stopniu. W pewnym momencie, kiedy znajdowali się przy tzw. Ogroju Kościółka OO Karmelitów „na Plasku”, obrzucili kamieniami ten zabytek sztuki sakralnej uszkadzając jego krzyż. Mało: przeszli nieco dalej i już w ul. Karmelińskiej rozbili gabloty z ogłoszeniami parafialnymi umieszczonymi na ścianie budynku klasztoru.

Przechodnie natychmiast zawiadomili o tym. Nieodpowiedzialnym wybrykiem młodych, milicja i na miejscu błyskawicznie byli radiowóz; jego załoga zatrzymała chłopca i dziewczynę, dru-

gi młodzieńiec rzucił się do ucieczki. Ujął go funkcjonariusz MO z pomocą mężczyzny, który włączył się do pościgu.

Kim byli owi młodzi ludzie? Jacek K. liczy lat 21 i jest studentem II roku Akademii Medycznej w Krakowie; w środowisku mówi się o jego skłonnościach do alkoholu. Należy do grona tzw. skinków — tych, którzy noszą określone emblematy, części ekwipunku wojskowego, stosownie się ubierają i strzygą swe fryzury. Towarzysząca młodzieńcom 23-letnia Beata S. pracuje w jednej z firm polonijnowdrożeniowych. Trzecim z tych, którym „przeszkadza” krzyż i gabloty jest Krzysztof P. lat 23, student III roku... religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cała trójka będzie odpowiadała za obrazę uczuć religijnych. (t)

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Siódme miejsce hokeistów Cracovii

„Szarołki” rozgromione

Wczoraj odbyły się rewanżowe mecze trzeciej, decydującej rundy rozgrywek play-off w I lidze hokejowej. Nie powiodło się „Szarołkom”, które przegrały w Katowicach aż 1:6. Aby zdobyć „brąz” musza pokonać katowiczów (może w piątek u siebie?). Natomiast Cracovia wygrała w Gdańsku zapewniła sobie 7. miejsce.

GKS Katowice — PODHALE 6:1 (1:0, 4:0, 1:1). Bramki strzelili: Hachula 2 (29 i 36), Olszewski 11, Fonfara (21), Rasikoń (33), Kubina (59) — J. Szopiński (49).

PODHALE: Krauzowicz (21) — Batkiewicz, Zamojski, Matras, K. Ruchala, Tomasik, J. Szopiński — Sroka, R. Szopiński, R. Ruchala, Wronka, Łukasza — Książkiewicz, Podlipni, Hajnos, Guzy, Niedziółka oraz Kapica.

Gospodarze odnieśli nadszarpnięcie łatwe zwycięstwo, co w równej mierze zawdzięczały swej bardzo dobrej grze, jak i rywalom, którzy im to mocno ułatwiali przede wszystkim ciągłym osłabianiem się (aż 26 min. kary). Po dwóch tercjach katowiczanie prowadzili 5:0. Ostatnia tercja to nieudane próby gości poprawienia wyniku i bardzo rozsądna, choć zachowawcza (nie wzbudzająca, szczególnie w porównaniu z poprzednimi 20 minutami, entuzjazmu na widowni) gra gospodarzy.

Jerzy Namysło
STOCZNIOWIEC — CRACOVIA 2:6 (1:0, 0:1, 1:5). Bramki strzelili: Studencki, Wyganowski — Pawlik 2, Bomba, Janek, W. Cupiał, Steblecki.

Przez dwie pierwsze tercje gra była zacięta, wyrównana. Gospodarze objęli prowadzenie już w 6 min., ale cieszyli się nim tylko do drugiej tercji. W ostatniej odsłonie meczu — jak nas poinformował były trener Cracovii, znany hokeista lat 40. i 50. Stefan Csorich — goście przez cały czas przeważali. Efektem ich mądrej, spokojnej i zespolej gry było zdobycie aż pięciu goli w zwycięskim zespole wyróżnili się Pawlik i Steblecki. (TzG)

Pozostałe wyniki (w nawiasach liczba zwycięstw potrzebna jeszcze do zajęcia wyższej lokaty): o 1. miejsce: Naprzód (2) — Polonia (1) 4:2 (2:1, 2:1, 0:0), o 5. miejsce: Zagłębie (1) — GKS Tychy (2) 4:1 (2:0, 1:0, 1:1).

SPRINTEM

● SAN ANTONIO. W I rundzie turnieju tenisowego kobiet Kohde-Kilsch przegrała z Harper 6:1, 6:7, 6:7.

● LESKOVAC. W zaległym meczu Superligi w tenisie stołowym Jugosławia przegrała z RFN 3:4.

Piłkarska afera w CSRS

W Pradze trwa największy z dotychczasowych procesów piłkarskich w CSRS. Akt oskarżenia (liczący ponad 5300 stron) zarzuca 26 działaczom, trenerom i zawodnikom sekcji piłkarskiej I-ligowego klubu Bohemians utworzenie tzw. „czarnego funduszu”. Służył on do finansowania transferów i zaspokajania wciąż rosnących wymagań finansowych piłkarzy. Głównymi oskarżonymi są kierownik, sekretarz i gospodarz sekcji oraz szef służby porządkowej. Zarzuca im się, że z kwot otrzymanych za sprzedaż piłkarzy za granicę zagarnęli przynajmniej 140 tys. marek zachodniemieckich i 100 tys.

M. Mochyla miss OSM

Jedną z bohaterek XV OSM w sportach zimowych, która odbyła się w woj. jeleniogórskim, była Teresa Rusnarczyk (Maraton Mszana Dolna). Zdobyła ona aż trzy złote medale w biegach narciarskich na 5, 10 i 15 km.

Dziennikarze akredytowani w Biurze Prasowym OSM wybrali miss Spartakiady. Została nią uczennica zakopiańskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego Małgorzata Mochyla. Wyróżniła się ona jednak nie tylko czarnymi, gestymi włosami i czarującym uśmiechem, ale i osiągnięciami sportowymi. Zdobyła bowiem dwa złote medale: w slalomie specjalnym i gigancie.

Unia Tarnów pamięta..

Unia Tarnów zorganizowała specjalny turniej żużlowy, z którego dochód przeznaczono dla sportowców klubu, którzy z powodu nieszczęśliwych wypadków i ciężkich kontuzji musieli zakończyć karierę i pozostali niepełnosprawni. Bogusław Nowak i Eugeniusz Błaszak otrzymali z pomocy po 350 tys. zł. Józef Górski 200 tys. zł. Grzegorz Rogowski, Stanisław Kępcowicz (wszyscy to żużlowcy) i Jan Mruk (piłkarz) po 100 tys. zł.

Wystąpią w MP

W Wieliczce odbyły się eliminacje strefowe do indywidualnych MP w boksie (15—19 marca w Łodzi). W turnieju wzięło udział zaledwie 42 zawodników z 5 klubów. Oto najlepsi w poszczególnych wagach (zakwalifikowali się oni do MP): Ejzenberg (Wisła), Wróblewski, Łukasik (oba Igłopol), Surowiec (Stal Rzeszów), Tomczyk, Kozak, Olejniczak (wszyscy Igłopol), Drag (Wisła), Krysiak, Ejzmont, Klepka, Jagiel (wszyscy Igłopol). W dwóch najbliższych wagach oraz w superciężkiej zgłoszono... po jednym zawodniku.

Przedprzedaż biletów

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem meczem o mistrzostwo kraju w siatkówce mężczyzn pomiędzy Hutnikiem a AZS Olsztyn (który odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 18) od dziś do piątku w godz. 10—17 w kasie klubu prowadzona będzie przedprzedaż biletów.

Lubański w reprezentacji Europy lat 70-tych

W najbliższą niedzielę w Augsburgu odbędzie się nieodczynny mecz piłkarski. Reprezentacja Europy lat 70-tych zmierzy się z nim z drużyną ZSRR z tego okresu. W zespole Europy wystąpi m. in. były nasz świetny zawodnik, pełniący obecnie funkcję drugiego trenera w drużynie Lokeren Włodzimierz Lubański, który — dodajmy — wczoraj skończył 42 lata (z tej okazji złożyliśmy mu urodzinowe życzenia). Jego partnerem w niedzielnym meczu mają być m. in. Franz Beckenbauer, Günter Netzer, Gerd Müller (wszyscy RFN), Arie Hann (Holandia) i Kenny Dalglish (Szkocja). Dochód z tego spotkania będzie przeznaczony na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Armenii. (fil)

O Puchar UEFA...

Wczoraj odbyły się trzy pierwsze mecze piłkarskie o Puchar UEFA. Oto ich wyniki:

Victoria Bukareszt — Dynamo Drezno 1:1 (0:1). Bramki: Solomon (48) — Gotschow (24).

VfB Stuttgart — Real Sociedad 1:0 (1:0). Bramka: Walter (35).

Hearth of Midlothian — Bayern Monachium 1:0 (0:0). Bramka: Ferguson (56).

Osobisty gość Maradony

Podczas ostatniego ligowego meczu pomiędzy SC Napoli a Lecce (wygranego przez gospodarzy 4:0) najważniejsze miejsce w łóżu honorowej na „Paolo Stadium” zajmował 15-letni kibic David Fornaroli. 31 grudnia ub. roku został on ranny podczas chuligańskich zamieszek w Cremonie, gdzie grało Napoli. Na meczu z Lecce chłopiec (wraz z ojcem) był osobistym gościem Diego Maradony, który zorganizował całe przedsięwzięcie. Słynny futbolista zaprosił go przed meczem do szatni, pozwolił mu uczestniczyć w... rozgrzewce, wręczył plakaty i piłkę z autografem i koszulkę z numerem 10, a po spotkaniu wystąpił z nim wspólnie w audycji telewizyjnej. Piękny gest piłkarskiego idola Neapolu.

Zbigniewowi Kudłaczowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA — składają
Trenerzy i przyjaciele z drużyny koszykówek GTS Wisła

Ważne dla chcących wyjechać do USA na stałe

Wnioski przyjmowane będą do 31 marca

(Inf. wł.) Jak informowaliśmy we wczorajszym „Dzienniku” Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił, że w latach 1990 i 1991 będzie mogło wyjechać na stałe do tego kraju 20 tysięcy osób, które wylosuje komputer. Aby mu to umożliwić należy do 31 marca br. przesłać wniosek na adres OP-1, P.O. BOX 20199, WASHINGTON, DC 20199-9998. Adres osoby zainteresowanej wyjazdem musi być podany w lewym górnym rogu koperty, a sama koperta nie może być większa niż 24 cm na 11 cm i nie mniejsza niż 15 cm na 9 cm. Wewnątrz przesyłki należy umieścić dane zawierające: nazwisko, imiona, datę i miejsce urodzenia, dokładny adres zamieszkania wraz z kodem pocztowym, adres najbliższego Konsulatu USA (np. 31-043 Kraków, ul. Stolarska 9) nazwisko, imiona, daty i miejsca urodzenia współmałżonka oraz dzieci jeśli są stanu wolnego i nie przekroczyły 21 roku życia aktualne zdjęcie (3,8 cm na 3,8

cm) en face, na jasnym tle, może być kolorowe.

Wszystkie te dane — jak poinformował nas kierownik działu konsularnego Konsulatu Generalnego USA w Krakowie — Michael D. Kirby — muszą być napisane na maszynie, tak same jak i adresy na kopercie. Chcąc zwiększyć szansę wylosowania każdy z członków rodziny pragnącej zamieszkać na stałe w USA może wysłać oddzielny wniosek, nie wolno natomiast aby jedna osoba wysłała ich kilka, gdyż wówczas wszystkie zostaną wyeliminowane z losowania.

Z tej oferty skorzystają zapewne Polacy, którzy oczekują na wyjazd do USA w Austrii, Włoszech i innych krajach. Czy komputer będzie dla nich jaskrawym pokazem czasu, ale szanse nie są wielkie. Polska jest jednym z wielu krajów, których obywatele mogą zgłaszać swa kandydaturę do wyjazdu. (d)

Żółta chmura zaniepokoiła sądeczan

(Inf. wł.) W godzinach południowych w minioną niedzielę sądeczan wystraszyla żółta chmura, która pojawiła się nad miastem. („Przeszła” m. in. nad Krynicą, Muszyną, Starym Sączem, Piwniczną). Na zaparkowanych pod domami samochodach widoczne były jasne, drobne plamki. O wyjaśnienie poprosiliśmy służby ochroniarstwa.

Leon Mazur — pełniący obowiązki dyrektora Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska, placówki podlegającej Wydziałowi Ochrony Środowiska UW w Nowym Sączu poinformował nas, że po interwencji mieszkańców pobrane zostały próbki pyłów. Podobnie postąpiła milicja i

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Wstępne badania i rozpoznanie wykuczają emisję pyłów przez Sądcekie Zakłady Elektro-Węglowe. Próbkę pyłów przekazane zostały do badania fizyko-chemicznego do ośrodka w Tarnowie, który dysponuje lepszym sprzętem do tego typu analiz, niż Nowy Sącz.

Wojewódzki państwowy inspektor sanitarny lek. Wiesław Mieczkowski jednoznacznie zdemontował pogłoski, jakoby chmura była radioaktywna. Z dotychczasowych badań wynika, że pyły przyniesione przez chmurę zawierały tlenki żelaza, krzemionkę, ślady cementu. O dalszych wynikach badań poinformujemy Czytelników. (saw)

Elektrownie pod kreską

Nadzieja w odwołaniu zim

Jak świat długi i szeroki energetyka od początku swego istnienia zaliczana jest do najpewniejszych interesów. Warto w nią inwestować, a jej akcje znajdują na giełdach chętnych nabywców. Kalkulacja jest prosta — energetyka gwarantuje stałe zyski bez względu na aktualną koniunkturę, rządzącą innymi dziedzinami przemysłu. Popyt na prąd nie maleje...

Ta ostatnia prawidłowość nie jest zresztą przypisana wyłącznie do gospodarek wysoko rozwiniętych. Bez dostaw energii cywilizacja staje się pustym słowem, nie mówiąc już o jakimkolwiek jej rozwoju. Z tego właśnie powodu energetyka musi zarabiać, musi mieć pieniądze na zaspokojenie swych potrzeb inwestycyjnych. Przykładem, żeby nie szukać zbyt daleko, mogą służyć gospodarki naszych sąsiadów: w ZSRR rentowność energetyki sięga 25 proc., w Czechosłowacji — 30 proc. A w Polsce?

Jeszcze na początku lat 70. bilans finansowy naszej energetyki pozostawał w zgodzie z obowiązującymi na świecie trendami i zdrowym rozsądkiem. Jej rentowność wynosiła około 50 proc. Nie dość więc, że nikomu wtedy przez myśl nawet nie przeszło, by dotać elektrownie, to jeszcze były one jednym z źródeł zasilania budżetu centralnego w środki finansowe. Niestety, później poszliśmy własną, co nie musi oznaczać, że dobrą drogą.

Być może zawiła nadmierna biura w „narodowe bogactwo” i przekonanie, że skoro węgiel kamienny i brunatny są surowcami krajowymi, energia elektryczna powinna być tania. W każdym razie na kolejnych operacjach cenowych energetyka tylko traciła. W 1982 r. jej rentowność wynosiła już 26,3 proc., choć nadal była jeszcze wyższa od przeciętnej rentowności osiągniętej przez przemysł krajowy. Obydwa wskaźniki zrównały się w 1984 r. i od tej pory wyniki finansowe energetyki pogarszały się nawet w porównaniu ze średnią liczoną dla przemysłu. Przed rokiem rentowność osiągnięta na sprzedaży energii elektrycznej wyniosła zaledwie 3 proc., podczas gdy przeciętna w przemyśle sięgała 18,5 proc. Oczywiście opłaty za prąd zwiększały się sukcesywnie, o czym przekonywaliśmy się na własnych kieszeniach. A jednak mimo tych podwyżek energia elektryczna relatywnie taniała. Bo

choć na początku lat 70. 1 kWh (kilowatogodzina) kosztowała tzw. odbiorcę indywidualnego 0,80 zł (dziś 6,40 zł), to za przeciętne miesięczne wynagrodzenie mógł sobie ów odbiorca zafundować 2600 kWh prądu. W 1987 r. średnia pensja wystarczała już na zakup aż 10 000 kWh. Nic dziwnego, że elektryczne grzejniki

dostarczają 83,4 proc. produkowanej w kraju energii. Rzecz w tym, że symptomy finansowej plagi pojawiają się już na starcie, tzn. w kopalniach węgla brunatnego.

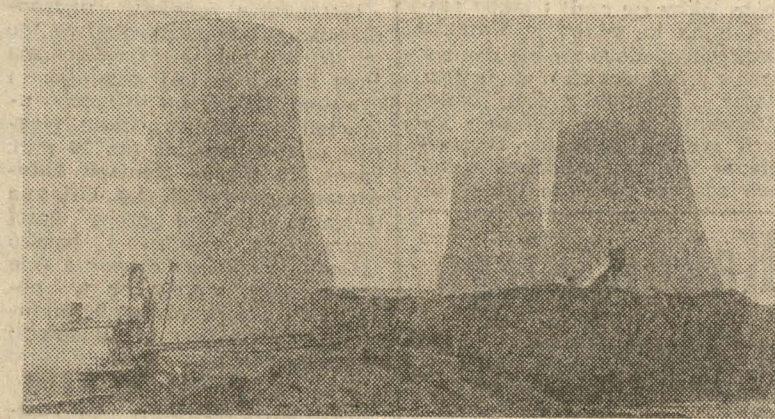
Tona węgla brunatnego kosztowała w ub. r. około 1800 zł. Za tę samą ilość węgla kamiennego użytego do celów energetycznych trzeba było zapłacić 5700 zł, ale akurat to porównanie na wiele się nie zda, bowiem węgiel kamienny jest bardziej kaloryczny. Ile więc kosztuje wytworzenie jednostki ciepłej z wymienionych paliw? Otóż koszt 1 TJ (teradzula) wytworzonego z węgla

elektrycznej. Wytworzenie 1 kWh prądu z węgla kamiennego kosztuje 6,70 zł, z węgla brunatnego 5,10 zł, a w elektrowniach wodnych prąd jest jeszcze tańszy. Tymczasem my za 1 kWh płacimy 6,40 zł. Summa summarum energetyka powinna nawet osiągać pewne zyski. Z takich wyliczeń bierze się zapewne wspomniana na wstępie, 3-procentowa rentowność tej gałęzi gospodarki. Rentowność sztuczna, bo wynikająca z ograniczeń wzrostu cen paliwa. Na dokładkę — podobnie jak w przypadku kopalń — rentowność nie wystarczająca nawet na odtwarzanie zużytych urządzeń. Dziury w energetycznym portfelu lata więc posrebrne dotowane, polegające na zwolnieniach z obciążeń finansowych. Tylko za co budować nowe linie przesyłowe, że nie wspomnę o elektrowniach, i to atomowych?

Goszczący w Polsce eksperci Banku Światowego stwierdzili, że gospodarczą koniecznością jest jak najszybsze ukształtowanie prawidłowych relacji cen na paliwa i energię. Ich zdaniem energia elektryczna powinna zdrożeć nawet 3-krotnie. Efekt byłby podwójny: po pierwsze energetyka zaczęłaby zarabiać i rozwijać się, po drugie zaś nikogo nie trzeba byłoby już zachęcać do oszczędzania energii.

Daleki jestem od proponowania aż tak drastycznych rozwiązań. Łatwo się domyślić, co zrobiliby producenci wszelkiego formatu w swoich cennikach, gdyby rachunki za energię elektryczną opiewały na 3 razy większe sumy. Z drugiej strony tajemniczą poliszynela jest, że wykazywane przez obydwie węglowe wspólnoty kalkulacje kosztów i przychodów budzą wiele wątpliwości i na dobrą sprawę nie sposób ustalić rzeczywistych kosztów wydobycia naszych podstawowych nośników energii. Nie zmienia to jednak faktu, że energetyka przekształca się po wolu z gałęzi gospodarki w gałąź jakiejś szczególnej „służby publicznej”, opłacanej z budżetu i wyciągającej rękę po złotówki na inwestycje. Nie wróży to najlepiej ani energetyce, ani całej gospodarce. Chyba, że zima została rzeczywiście raz na zawsze odwołana...

MAREK KLUCZEK



stały się tak popularne, choć nie od dziś wiadomo, iż ogrzewanie pomieszczeń przy pomocy energii elektrycznej jest akurat najdroższą formą dostarczania ciepła.

A może widmo bankructwa wiszące nad naszą energetyką nie zrodziło się z niskich cen, lecz z nadmiernych kosztów? Przecież rentowność tego działu gospodarki jest wynikiem konfrontacji cen sprzedaży energii z kosztami jej wytworzenia, przesyłania, kosztami obsługi odbiorców. Czy nie wydajemy zbyt dużo pieniędzy, zanim jeszcze popłyną?

Gdyby nasza energetyka bazowała na elektrowniach wodnych (przyjmując, że byłoby to technicznie możliwe), nie musiałaby zapewne jeszcze żebrać. Niestety, „narodowe bogactwo” zmienia nieco rachunek kosztów, choć też niezbyt precyzyjnie.

Prąd — jak wiadomo — wytwarzamy najczęściej z węgla, w tym z węgla brunatnego. Spalające go elektrownie

kamiennego wynosi 254 tys. zł, a powstałego na bazie węgla brunatnego — 220 tys. zł. Jednym słowem „brunatne” kalorie są o 15 proc. tańsze od kalorii „czarnych”. Oblicza się, że kopalnie węgla brunatnego byłyby przedsiębiorstwami samofinansującymi się, gdyby cena wydobyczanego w nich węgla wzrosła o ponad 100 proc.

Nie chodzi bynajmniej o pieniądze na podwyżki górniczych pensji. Kopalniom brakuje środków na odnowę maszyn i ciągów technologicznych, nie mówiąc już o inwestycjach i rozwoju. A na marginesie warto dodać, że wyagrodzenia w górnictwie węgla brunatnego stanowią 17 proc. kosztów (w kopalniach węgla kamiennego około 26 proc., choć koszty są tu niewspółmiernie większe).

Wracając jednak do energetyki — zaniechanie cen dość podstawowego paliwa, jakim jest węgiel brunatny, daje w efekcie pozorną równowagę kosztów i dochodów przy sprzedaży ener-

Największe trudności spotkano przy znalezieniu odpowiedniej ilości rękawiczek gumowych. Wysłane 13 par nie wystarczyło z powodu szybkiego zużycia i członkowie Komisji z powodu niemożności dostania nowych pracowali pod koniec gołymi rękami. Katastrofa był również brak butów gumowych. Wyżywienie, które członkowie Komisji otrzymywali z kantyny organizacji Todta, okazało się wystarczające. Spirytus i papierosy zostały w głównej części rozdane robotnikom z ludności miejscowej, zajętej przy wydobyciu węgla z dołów, w celu zachęcenia ich do tej nad wyraz ciężkiej pracy.

AD C). Wysyłki Zarządu Głównego mające na celu ustalenie regularnej łączności między Komisją Techniczną na miejscu pracy a Warszawą spęły na niczym. Praktycznie łączność podczas całego pobytu Komisji polegała jedynie na opisanych wyżej podróżach członków do Smoleńska i z powrotem. Walke Zarządu Głównego o należytą łączność ze swą Komisją, można podzielić na wyraźne 2 okresy: pierwszy podczas którego władze niemieckie w Krakowie i Warszawie okazywały wyraźną chęć pomocy Polakom Czerwemu Krzyżowi, starając się wyciszyć sprawę naszej łączności w skomplikowany i dyrygowany z Berlina aparat ruchu komunikacji lotniczej między Rzeszą a Smoleńskiem, przyczem wysiłki te potrzebnych dla sprawy wyników nie daly oraz okres drugi — podczas którego widocznie się stało, że porozumienie we wszystkich zainteresowanych sferach władz okupacyjnych doprowadziło do polityki tolerowania wprowadzenia dalszej pracy. Technicznej Komisji w Katyniu, ale przestania okazywania jej pomocy, a co za tem

Sprawozdanie poufne PCK (7)

RAPORT z KATYNIA

idzie — ignorowania jej potrzeb łączności. Na tę zmianę polityki złożyło się parę czynników.

Przed wszystkim ogólną opinią moim, okupantów pewna deziluzja, z powodu braku zwrotu w opinii polskiej na korzyść Niemców, którego się oni spodziewali w charakterystycznym niezrozumieniu psychologii podbitych narodów. Przejawem tej deziluzji było gwałtowne wystąpienie p. Ohlenbuscha, szefa Wydziału Propagandy w Krakowie, na konferencji z dnia 10-go czerwca, który przedstawił PCK zarzucił całym stekiem wymówek pod adresem społeczeństwa polskiego, w związku za sprawą Katynia. Stwierdził, że opinia Polski, wbrew ich oczekiwaniu, nie rzuca się na szyję Niemcom z powodu bestialskiego mordu dokonanego na narodzie polskim przez ich sprzymierzeńców z 1939, propaganda niemiecka uważa jednak, że obecność Komisji Technicznej PCK, jest dla niej bardzo pożądana, gdyż służy dla setek zwiędających dowodów swobodnego wykonywania przez Polaków prac ekshumacyjnych nad zwłokami ich rodaków, i rozumiejąc, że trądzim rozpoczęcie pracy nie pozwala na jej przerwanie — zredukowała swa nad nią opiekę do najniezbędniejszych czynności.

Brak łączności osłabił pozycję Komisji PCK, a sama łączność przysparzała Niemcom dużo kłopotu. Ruch samolotów był regulowany w Berlinie, zarezerwowane miejsca mogły nastąpić tylko dzięki interwencji Krakowa, miejsc zaś było prawdopodobnie, w porównaniu do zgłoszeń mało. W odwrotnym zaś kierunku miejsca wolne były zajmowane przez urlopowanych wojskowych.

Do tych trudności niemieckich doszła od początku maja, do połowy czerwca nowa nieprzewidziana. Rozpoczęte brutalne mordowanie szczerbów narodu żydowskiego, skoncentrowanych w getto warszawskim, doprowadziło Żydów do rozpaczliwej samoobrony. Formalne działania wojenne w północnej części Warszawy, wywołały pożary, które w ciągu paru tygodni zasłaniały dymem całą stolicę. Samoloty, którymi propaganda niemiecka wiozła do Rzeszy liczne wycieczki, mające przekonać się o bestialstwie sowieckim, otrzymały rozkaz omijania Warszawy, gdzie olbrzymie stupy dymu, zbyt wyraźnie stwierdzały inne bestialstwo, o którym prasa niemiecka milczała.

W pierwszym okresie otrzymywał Zarząd Gł. PCK od władz niemieckich formalne obietnice uregulowania łączności, które pozostawały obietnicami — w drugim — już tylko wykretnie wymówki.

Na konferencji w Krakowie 23.IV, oznajmił p. Steinmetz, zastępca szefa Propagandy, że porozumienie się z armią i w najbliższym czasie poda PCK ustalony sposób korespondowania i komunikacji z Komisją Techniczną w Katyniu. W parę dni potem zawiadomili Zarząd Główny dr Heinrich, że PCK będzie mógł korzystać z 1 samolotu tygodniowo, korespondencja zaś idzie przez pocztę polową w ciągu trzech dni dostarczania na miejsce przeznaczenia. W obu kierunkach odloty nie nastąpiły, a depesza p. Kassura żądająca wysłania elektrycznego aparatu do suszenia dokumentów nigdy do Warszawy nie doszła. Nie było to zachętą do korzystania z poczty polowej.

Po powrocie p. Kassura do Warszawy rozpoczął się okres wykretności. Ghetto paliło się na dobre, PP. Zamyski, Rojkiewicz i dr Starostka czekali na samolot i codziennie telefonowali do p. Heinricha nie dawały wyniku innego, jak ten, że samolot laża dzień odleci. Pewnego dnia oświadczył dr Heinrich, że samolot już odleciał tego rana, że były 2 miejsca wolne ale że poprzedniego dnia o godz. 18-tej telefonując do Prezesa PCK dowiedział się, że go w Warszawie nie ma i wobec tego nie miał możliwości porozumienia się z Pol. Czerw. Krzyżem. Rzeczywiście, Prezes PCK dnia tego w Warszawie nie było, ale dr Heinrich znał wszystkich pozostałych członków Prezydium i książka telefoniczna istniała. Wreszcie 20-go maja oświadczył dr Heinrich poufnie, że z decyzji władz wojskowych praca w Katyniu zostanie przerwana przed końcem miesiąca i wobec tego wyjazd nowego kierownika jest już niepotrzebny.

Dr Grundmann, indagowany przezemnie kilka dni później oświadczył, że o tym nic nie wie i obiecał natychmiast znieść się z wojskiem w Smoleńsku i dowiedzieć się, czy podobnego rodzaju rozkaz został wydany.

Dopiero dnia 3-go czerwca zakomunikował nam dr Grundmann listownie, że dnia 5.VI.1943 r. prace ekshumacyjne będą tymczasem zakończone, że członkowie Komisji wracają między 4-tych a 9-tych czerwca, powtarzając, że wysłanie kierownika Komisji, jest już niepotrzebne. To samo mniej więcej powiędziano Prezesowi PCK na konferencji w Wydziale Propagandy w Warszawie, jeszcze przed otrzymaniem wspomnianego listu, kiedy Prezes nie po raz pierwszy wobec Niemców protestował przeciw braku łączności.

(ciąg dalszy jutro)

stycznej i faktury rzeźb. Ciągła kompozycja. Każda z tych rzeźb ma swą logiczną wymowę, ważny jest także i zadziwiający spokój tych prac...

Wystawę Ryszarda Orskiego oświetlano w roku ubiegłym w lipcu, kiedy na warszawskim lotnisku polskie władze witały sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa. W tym samym czasie program tamtejszej telewizji w dzienniku „Wremija” nadali migawki z otwarcia ekspozycji.

29 lipca gazeta Związku Artystów Plastyków ZSRR „Moskiewski artysta”, piórem L. Tokmakowa, na pierwszej stronie, recenzowała wystawę polskiego rzeźbiarza, pisząc m. in. tak: „W obecnych czasach, gdy wielu ludzi próbuje usunąć na bok takie kategorie jak: moralność, część i sprawiedliwość, głos Ryszarda Orskiego brzmi przekonująco”. Podał do druku

ANDRZEJ WARZECHA

PLASTYKA

Księga Orskiego

nam impuls do rozmyślań o wieczności i przyszłości naszego życia. Pozwalają nam marzyć i cieszyć nasze oczy...

„Interesujące, ale niezrozumiałe. Mimo to wiersze...”

„Ryszard, przyjeżdżaj jeszcze raz Czekamy...”

„Cudowna wystawa. Od razu widać, że jest to sztuka polska. Znakomita technika i kompozycja. Ekspozycja jest wielkim przeżyciem. To po prostu teatralna architektura...”

„Jesteśmy w Moskwie przejeżdżając całą rodziną. Do Taszkentu wywozimy wspomnienia i wrażenia...”

„Wystawa oświeciła swoją istotą i niezrozumiałością...”

„Jest to połączenie cieni i kolorów, zabiegają się one tak do kładnie, że aż dziwnie bierze. Zu-

czyłbym naszej publiczności wiele takich wystaw. Może udałoby się pokazać pańską ekspozycję na Ukrainie. Bylibyśmy zachwyceni...”

„Synteza muzyki, malarstwa i rzeźby. Wszystko to razem ukazuje zadziwiające i niepowtarzalne obrazy nie dające się logicznie wytłumaczyć. Ekspozycja jest świetnie wkomponowana w szare tło galerii. Dzięki temu nasila się plastyczność tych rzeźb, wzmacnia się ich siła.”

„Pana prace porażają swą kolorystyką, zwłaszcza, gdy świeci słońce. Jest pan mistrzem i wielu powinno się u pana uczyć...”

„Originalność zamysłu, i niecodzienna technika. Zachwycające kolorystycznie. Jakże to utalentowany naród ci Polacy...”

„Wszystko to przyjemne dla oka, w sensie harmonii koloru-

LISTY

List otwarty do ministra finansów

W „Dz. P.” z dnia 18 stycznia br. ukazała się informacja podająca, że minister finansów przyznaje 50 proc. ulgi w ubezpieczeniu samochodowym dla inwalidów wojennych i kombatanów. Inni inwalidzi i kombatanowie nie otrzymują. Jesteśmy tym faktem zaskoczeni i oburzeni.

Prezes Centrali PZU ogłosił niedawno w prasie, że nie może być żadnych zniżek w ubezpieczeniu samochodowym, bo PZU jest na własnym rozrachunku. Później prasą doniosła, że minister finansów wydał decyzję przyznającą inwalidom wojennym i kombatanom 50 proc. zniżki w wyżej wymienionych ubezpieczeniach. Pozostali inwalidom zniżek odmawia się.

(...) Wyrażamy pogląd, że tak ograniczone pojęcie inwalidów przeczy poszerzaniu demokracji i gwałci zasady sprawiedliwości społecznej. Prowadzi do rażącej dyskryminacji, bo z jednej strony obywatel PRL, niekoniecznie inwalida narządu ruchu, któremu samochód nie jest konieczny do potrzeb, otrzymuje 50 proc. zniżki, a z drugiej strony — także obywatel PRL, nie mogący chodzić, poruszający się na wózku inwalidzkim czy przy pomocy kul itp., nie otrzymuje 50 proc. zniżki, bo nie jest kombatanem czy inwalidą wojennym!!!

Uprzejmie prosimy o łaskawe i jednoznaczne wyjaśnienie nam:

- z jakiego rozumowania wynikają takie decyzje?
- w myśl jakich intencji dokonuje się takiego podziału inwalidów?
- który artykuł Konstytucji PRL pozwala na takie rażące podziały?
- jaka jest w tej sprawie opinia Rzecznika Praw Obywatelskich?
- jak takie decyzje pogodzić z

zasadami socjalistycznej sprawiedliwości społecznej?

— Co Pan minister rozumie przez pojęcie „inwalida” i jacy inwalidzi wojenni i kombatanowie otrzymują zniżki?

Ponownie domagamy się przyznania 50 proc. zniżki wszystkim inwalidom narządu ruchu o widocznym kalekcie kończyn dolnych, tzn. takich, którym samochód jest konieczny do poruszania się poza domem bez względu na rodzaj legitymacji, bez względu na to do jakiej grupy społecznej należą.

(...) Jeżeli dla inwalidów wojennych i wojskowych PZU „nie jest na własnym rozrachunku”, a dla inwalidów narządu ruchu „jest na własnym rozrachunku”, to usilnie prosimy o przyznanie rzeczywistym inwalidom narządu ruchu rocznego ryczałtu ubezpieczeniowego jak ryczałt benzynowy, który byłby równy 50 proc. wysokości pełnego ubezpieczenia samochodu danego inwalidy.

Zaznaczamy, że płacone pełnego ubezpieczenia (bez zniżki) byłoby dla nas poważnym obciążeniem, tym bardziej, że udział inwalidów

narządu ruchu w wypadkach jest znikomy.

WŁADYSŁAWA MAŁOCHLEB

— sekretarz

ADOLF BROCKOWSKI

— przewodniczący

Tarnowskiego Związku

Inwalidów Narządu Ruchu

Praca bez wynagrodzenia

W związku z notatką prasową pt. „Spolecznicy nie z własnej woli” w załączeniu przesyłam kopię pisma skierowanego do skarżących się pracowników, którym nie wypłacono w terminie wynagrodzenia.

Przy okazji pragnę zauważyć, że podejmowanie pracy w nieuspołecznionych zakładach pracy, czy też u osób fizycznych, zawsze stwarza dla pracowników większe ryzyko nie otrzymania wynagrodzenia w terminie niż przy zatrudnieniu w uspołecznionym zakładzie pracy. Wynika to z faktu, iż osoba fizyczna lub kierujący nie uspołecznionym zakładem pracy nie zawsze posiada fundusz zarezerwowany na wypłatę wynagrodzenia na wypadek nie przewidzianych

trudności w realizacji zobowiązań jego dłużników. Oczywiście nie uwalnia to te osoby prowadzącej działalność na własne ryzyko i odpowiedzialność, od określonych negatywnych sankcji przewidzianych przepisami prawa pracy. Mam tu na myśli odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko prawom pracownika zagrożone karą grzywny do 50.000 złotych.

Sankcje te nie zmieniają jednak faktu, iż pracownicy mogą pozostać przez pewien okres bez należnego wynagrodzenia za pracę. Mając to na uwadze i kierując się dobrem pracowników, czy przyszłych pracowników nie uspołecznionych zakładów pracy lub osób fizycznych, uważam, że zamieszczenie w „Dzienniku Polskim” stosownej wzmianki na ten temat jest uzasadnione.

Inspektor Pracy
mgr TADEUSZ NYZ
Określony Inspektorat Pracy
w Krakowie

„Parówka” za 700 zł

My, kobiety, w przeważającej liczbie emerytki i rencistki, klientki

łaźni od kilkudziesięciu lat, protestujemy przeciw około 7-krotnej podwyżce cen biletów wstępu do łaźni parowej.

Wiele z nas nie posiada łaźniek w swoim mieszkaniu i łaźnia jest jedynym miejscem, gdzie raz w tygodniu możemy się w godziwych warunkach wykąpać. Jest także wśród nas wiele osób chorych i „parówka” dla nas jest zabiegiem leczniczym.

Niestety, 700 zł za bilet wstępu do łaźni, nie jest na naszą kieszeń. Wydaje się nam, że dla rencistek i emerytek powinna być niższa (...)

My, mieszkanki zatrutego i zanieczyszczonego miasta, będziemy wdzięczne władzom Krakowa za spowodowanie tego, aby łaźnia była dostępna dla najbardziej potrzebujących.

(28 podpisów z adresami)

Opracowanie:
DANUTA ORLEWSKA

LISTY

KRONIKA KRAKOWSKA

Rada Narodowa Krakowa zatwierdziła tegoroczny budżet

Na co przeznaczono miliardy

Na VIII sesji Rady Narodowej m. Krakowa która odbyła się wczoraj z udziałem licznie zaproszonych gości — wśród nich obecny był sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz — przyjęto wojewódzki plan i budżet na rok bieżący.

W zatwierdzonej uchwale stwierdza się, że podstawowe cele i kierunki rozwoju związane są z podregionalnymi funkcjami województwa, a zaliczają się do nich: nauka i szkolnictwo wyższe, kultura, ochrona zabytków, specjalistyczna służba zdrowia i turystyka. Drugim nadrzędnym celem jest poprawa warunków życia mieszkańców województwa poprzez wstrzymanie degradacji ekologicznej, rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej, usprawnienie funkcjonowania gospodarki komunalnej oraz poprawa warunków mieszkaniowych ludności.

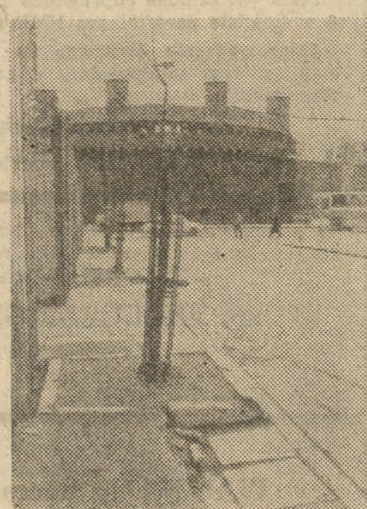
Tegoroczny budżet woj. krakowskiego zamyka się kwotą 146 miliardów złotych. Brakuje niestety środków na inwestycje i remonty. Początkowo deficyt w tej dziedzinie wynosił 12 miliardów, ale

dzięki interwencji władz miasta w Ministerstwie Finansów został zmniejszony do 4 miliardów. Odanie nowej części Muzeum Narodowego, wznowienie budowy Centrum Kongresowego, rozpoczęcie budowy teatru opery i operetki co najmniej dwóch hoteli, kontynuowanie Raby II i V etapu budowy Elektrociepłowni Łęg, budowa dworca PKS w Czyżynach, załadunek autobusowej przy ul. Łokietka, linii tramwajowej na Azory, a także kompleksowa rewaloryzacja 14 obiektów — to tylko część inwestycji na które przeznaczono 10 procent wydatków budżetowych. Aż 16,8 mld zł przewidziano na powstrzymanie degradacji ekologicznej środowiska naturalnego. M.in. planuje się likwidację ok. 30 kotłowni, które zastąpi ogrzewanie gazowe i elektryczne.

Na wczorajszej sesji pod przewodnictwem Apolinarego Kozubka podjęto kilka innych uchwał, m.in. o ustaleniu niektórych stawek świadczących na fundusz miejski, o zniesieniu na terenie miasta Krakowa najmu lokali i budynków użytkowych na podstawie decyzji administracyjnych, zdjęto natomiast z porządku obrad (celem uzupełnienia i przepracowania) punkt dotyczący ustalenia nowych stawek czynszu najmu za lokale użytkowe w Krakowie.

W czasie wczorajszej sesji aż 15 radnych wystąpiło z interpelacjami. Poruszono m.in. sprawy zakłóceń spokoju w Krakowie przez młodzież, skutków zniesienia rozdzielnictwa materiałów budowlanych co praktycznie uniemożliwia prowadzenie w czynnie społecznym budowy obiektów użyteczności publicznej, głównie szkół na wsiach, braku zainteresowania ludźmi niepełnosprawnymi i interweniowania w dwóch przypadkach naruszania barier ekologicznych. (Jak)

Fotointerwencje



Za szczyt absurdu można uznać pomysły pracowników remontujących kamienicę przy placu Matejki, którzy dla wygody transportu materiałów wykonali wyłękę betonową wprost (jak widać na naszej fotografii) na obramowanie drzewek, które tak troskliwie chroniła nowa Krakowska Dyrekcja Zieleni.

Fot. Michał Kaszowski

Wszyscy jednakowo, bez żadnych ulg

Nowe opłaty skarbowe przy sprzedaży samochodów

Od dziś obowiązują w całym kraju nowe zasady opodatkowania transakcji — sprzedaży i kupna samochodów. Ministerstwo Finansów doszło bowiem do wniosku, że dotychczasowe przepisy niebyły sprawdziły się w praktyce.

Przypomnijmy w wielkim skrócie, że przy sprzedaży samochodu „w pierwszym roku od daty zakupu w jednostce gospodarki uspołecznionej” opłata skarbową wynosiła 25 proc. (w drugim roku 15 proc. itd.), przy czym stosowano pewne obniżki, jeśli transakcja odbywała się za pośrednictwem np. jakiejś firmy państwowej (miała ona z tego mniej więcej jeden procent). Wiele osób — zdaniem ministerstwa — starało się przepisy omijać na przykład nie rejestrując pojazdu przez dwa lata, zawierano także prywatne umowy (poja-

dy „użyczano”, wynajmowano itd.), aby dotrzeć do niższego podatku.

Obecnie wprowadzono więc jednolite zasady dla wszystkich samochodów wprowadzając kryterium dnia rejestracji, a nie jak poprzednio zakupu. Przy sprzedaży samochodu — do 2 lat od daty pierwszej rejestracji w kraju — płaci się obecnie 10 proc. opłaty skarbowej, a powyżej dwóch lat 5 proc. Bez względu na to, który raz pojazd jest sprzedawany, ile lat liczy i jakiej jest produkcji. Nie ma również żadnych zniżek z tytułu pośrednictwa w transakcjach przez firmy państwowe, (jas)

Czy drukarnia dotrzyma terminu?

Co z tą książką telefoniczną?

W połowie lutego br. napisaliśmy, że „już — już” trafia do sprzedaży w 17 placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych Krakowa ostatni „rzut” książki telefonicznej edycji '88. Niestety, jak pokazało życie — ta oczekiwana publikacja nie znalazła się w sprzedaży nawet i do końca minionego miesiąca! Dlaczego?

Po prostu drukarnia — w tym wypadku nasze macierzyste Prasowe Zakłady Graficzne nie mogą uporać się z pracami introligatorskimi przy pozostałej części 135-tysięcznego nakładu spisu telefonów — „zalegającej” ilości, czyli 30 tys. egzemplarzy. Klejenie, szycie i oprawa są czynnościami dość pracochłonnymi i obecnie PZG mogą sukcesywnie, partiami dostarczać po 4-5 tys. egzemplarzy tygodniowo.

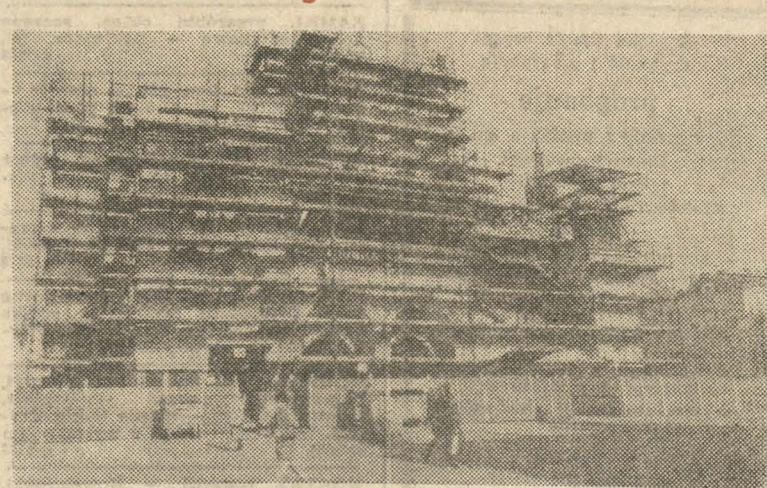
Jak zapowiedział nam dyrektor inż. Kazimierz Skrobacz kierujący tymi Zakładami — do końca marca br. całość zamówienia zosta-

nie skierowana do dyspozycji Dyrekcji Wojewódzkiej Polska Poczta Telegraf i Telefon, której również zawiadzać możemy dezinformację, że naszym pośrednictwem, że książkę miało być pod dostatkim, wszędzie i od dawna.

Podobno i rzut jaki w tym tygodniu PPTiT otrzyma z drukarni zostanie skierowany do sprzedaży dla instytucji, urzędów i przedsiębiorstw. Natomiast od połowy przyszłego tygodnia wznowiona będzie sprzedaż tej publikacji dla wszystkich zainteresowanych jej kupnem osób.

(t)

Handluje kto może



Fot.: Michał Kaszowski

Zle się dzieje w Sukiennicach. Nie tyle z powodu „zabarykadowania” południowego wejścia na czas trwania remontu, co z braku nadzoru nad organizacją handlu wewnątrz obiektu. Temat ten poruszono w interpelacjach radnych podczas wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Krakowa.

Sukiennice straciły swój charakter bazaru folklorystycznego, a niektóre kramy zamieniono w wysoko dochodowe butikie ze świecidełkami i szmatkami. Kwiecień też pokątny handel.

Czas zrobić generalne porządki zanim nastanie lato i szczyt turystyczny. (jak)

Porada?

Jestem młoda i tak mało jeszcze widziałam...

Swoją pierwszą wizytę w gabinecie ginekologicznym dwie młode dziewczyny z pewnością na długo zapamiętają, ale nie z tego powodu, że był to pierwszy raz.

„Kiedy weszłam do gabinetu zwróciłam w pierwszej chwili uwagę, na to że lekarka tak jakby kiwała się na stołku. Pomyślałam, że może ma taki tik. W pewnej chwili zorientowałam się, że jest zupełnie pijana”.

„Lekarka zataczała się, zrzuciła wszystko ze stołka a ja pomagałam jej zbierać. Badała mnie rozpaczliwie. Być może powinna wyjść, ale to pierwszy raz, byłam zresztą zaskoczona i zupełnie nie wiedziałam jak zareagować. Kiedy wychodziłam, powiedziałam do widzenia, a lekarka pomachała mi ręką mówiąc — pa”.

„Dostałam recepty, ale w aptece powiedziano mi, że niestety mimo usilnych starań nie mogą odczytać tego co jest zapisane. Odesłano nas z powrotem do lekarza, aby napisał wyraźniej”.

„Wróciłyśmy. Pani w rejestracji — kiedy odpowiedziałyśmy jej co się zdarzyło coś nam tak niejasno tłumaczyła, że lekarka wzięła jakieś tabletki na zęby i że to pewnie z tego powodu może trochę dziwnie się zachowywała. Poprosiłyśmy aby zwrócono nam pieniądze za poradę, której przecież nie uzyskaliśmy. Rejestratorka zwróciła się w tej sprawie do innej lekarki, ale ponieważ nie można było znaleźć bloków pieniędzy nam nie oddano”.

„W poczekalni do naszej rozmowy włączyły się inne pacjentki i dowiedziałyśmy się, iż podobne przypadki się już zdarzały...”.

(jas)

PS. Dysponujemy oczywiście adresem placówki, z której usług pacjentki korzystały.

Stanowisko radnych Krakowa i oświadczenie prezydium TPPR

Większej odpowiedzialności oczekuje się od studentów

Ostatnie wydarzenia w Krakowie wywołały falę protestów i komentarzy w kraju i za granicą. Zdecydowana większość głosów jednoznacznie ocenia zachowanie młodzieży uniwersyteckiej jako prowokacyjne i awanturnicze.

Wczoraj na sesji Rady Narodowej m. Krakowa radni przy 4 głosach wstrzymujących się i 3 sprzeciwu zajęli stanowisko w formie uchwały. Czytamy w niej m. in.:

„(...) Nie negując prawa studentów do prezentowania różnych opcji światopoglądowych czy politycznych, wyrażamy zaniepokojenie i oburzenie z powodu przyjętych form demonstrowania tych postaw. Sądziemy, że młodzież na poziomie akademickim powinna reprezentować godny i pełen poziom kultury politycznej i osobistej oraz poczucie odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej za podejmowane przez siebie kroki. Z ubolewaniem stwierdzamy, że ostatnie wystąpienia, w dużym stopniu o charakterze awanturniczym, prowokacyjnym i antyradzieckim, były całkowitym zaprzeczeniem tego etosu. (...)”

Otrzymałmy również oświadczenie prezydium Zarządu Krakowskiego TPPR. Stwierdzono w nim, że uliczne demonstracje młodzieży studentek z niewybrednymi hasłami antyradzieckimi traktować należy jako prowokację przeciw demokratyzacji naszego życia i jako próbę podważenia naszej wiarygodności u radzieckiego sąsiada. W oświadczeniu przypomniano że w walce o wyzwolenie Krakowa, który ocalał dzięki marnemu armii marszałka Koniewa zginęło 15 tysięcy żołnierzy radzieckich.

„(...) Zbezczeszczenie miejsc upamiętniających wyzwolenie Krakowa przez Armię Radziecką ze strony części nieodpowiedzialnych młodych ludzi spotkało się z potępieniem szerokiej rzeszy członków i działaczy naszego Towarzystwa oraz licznych mieszkańców Krakowa. (...) — czytamy w zakończeniu oświadczenia prezydium TPPR

Warto wiedzieć i skorzystać...

♦ Na prelekcję mgra Franciszka Gurgula pt. „Przed wizytą pacieja w Szwecji” zaprasza krakowski oddział Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego dziś, w środę, do Klubu Seniora (ul. Sarego 5) o godz. 17. Po prelekcji spotkanie przy tradycyjnym pierogach szwedzkim.

♦ W świetlicy Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce przy ul. Sławkowskiej 30, aktorzy Państwowego Teatru Żydowskiego w Warszawie przedstawia w środę 1 marca o godz. 17, spektakl pt. „Stolarz z Krakowa” oparty na tekstach Mordechaja Gebirtiga.

Dwie lady nie wytrzymały...

W pawilonie przy ul. Teligi 24 otwarta została wczoraj nowa placówka przedsiębiorstwa „Arpis” (dotychczas mieścił się tam zakład krawiecki, ale komitet osiedlowy doszedł do wniosku, że jest on mniej potrzebny). Można w niej będzie kupować artykuły papierniczne, sportowe i różne.

W dniu otwarcia największym powodzeniem cieszyły się namioty, pliki, sprzęt campingowy i fotograficzny. Dodajmy, że mimo naporu klientów wszystkie szybko ocalały, mniej wytrzymałe okazały się jednak dwie lady... Jest to pierwsza placówka z takimi artykułami w rejonie, który zamieszkuje około 25 tysięcy osób. (jas)

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 19: „Czarujący lajdak”, STARY — 19: „Wiosna narodów — w cichym zakątku”, SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ 14 — 19.30: „Doladorado”, KAMERALNY — 19.15: „Don Juan”, BAGATELA — 10 i 18: „Krawcy szczęścia”, Mała Scena — 11: „Moja miłość”, LUDOWY — 11: „Zemsta”, MUZYCZNY (Lubiec 48) — 19.15: „Pani Prezesowa”, GROTESKA — 9.30: „Awanturni i wybryki małej malpki Fiki Miki”, MASZKARON (Scena Wieża Ratuszowa) — 19: „Ostatnia noc Sokratesa”.

Filharmonia

SALA SENATORSKA
Godz. 19.30 — Wieczór Wawelski z udziałem zespołu Concerto Avenna. W programie arcydzieła muzyki barokowej.

Kina

KIJÓW: „Inter Kosmos” (USA 18 l. przedpr.) — 15.45, „Wall Street” (USA 18 l. przedpr.) — 18, „Fatalne zauroczenie” (USA 18 l. przedpr.) — 20.15, MIKRO: „Mikro-Odeon”, KULTURA: „E.T.” (USA b.o.) — 10, „Imię Róży” (RFN-wł.-fr. 18 l.) — 12, 14.30, Przełom filmów muzycznych — 17, 20.30, SFINKS: „Prywatne śledztwo” (pol. 18 l.) — 18, 20, ŚWIT: „Dziennik dla moich dzieci” (weg. 15 l.) — 15.30, „Obywatel Piszczek” (pol. 15 l.) — 17.30, „Ran” (jap. 15 l.) — 19.45, UCIECHA: „Trzech ojców” (fr. 15 l.) — 15.45, „Nietykalni” (USA 18 l.) — 18, „Nocny jastrząb” (USA 15 l.) — 20.15, WANDA: „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 15 l.) — 10, „Samotny wilk McQuade” (USA 15 l.) — 12, „Wirujący seks — Dirty dancing” (USA 15 l.) — przedpr., 16, 18, 20, WARSZAWA: „Lubieżki śpiew” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Wyznawcy zła” (USA 18 l.) — 20, WOLNOŚĆ: „Wymarsz” (pol. 12 l.) — 10, „Cobra” (USA 15 l.) — 12.15, 16.15, „Commando” (USA 15 l.) — 18, „Nocne gry” (USA 18 l.) — 19.45, WRZOS: „Partyzancka eskadra” (jug. 12 l.) — 15.30, „Nowy Jork — czwarta rano” (pol. 15 l.) — 17.45, 19.30, VIDEO (Rynek Gł. 27): „Granica” (pol.) — 11, 13, ZWIAZKOWIEC: „Kabaret” (USA 15 l.) — 15.45, 18, „Jajo węża” (RFN 15 l.) — 20.15.

Telewizja

PROGRAM I

8.50 Domowe przedszkole. 9.15 DT — wiadomości. 9.25 „Spotkania na lotnisku” (5). 10.35 Domator. 15.50 Program dnia — DT. 15.55 Express i Super Lotek. 16.05 Program dla niesłyszących. 16.25 Scena TDC. 16.50 Dla dzieci: „Wyprawy profesora Ciekawskiego”. 17.15 Teleexpress. 17.30 Spojrzenie. 18.00 Informator wydawniczy. 18.20 „Archiwum XX wieku”. 18.50 Dobranoc: „Miś Uszatek”. 19.00 10 minut. 19.10 Sejmowe spotkania. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 Pytania dnia. 20.10 Studio Sport: PSV Eindhoven — Real Madryt. 21.55 Wokół „okrągłego stołu”. 22.40 DT — echa dnia. 23.30 Język rosyjski (18).

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (18). 17.25 Program dnia. 17.30 Stulecie śmierci Ludwika Waryńskiego. 18.00 Kronika. 18.30 Magazyn reporterów. 19.00 II Rzeczpospolita nieznana. 19.45 Maroko — program dok. 20.15 „Dziewczyna na krótką trasę” — film prod. CSRS. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „O7 zgłoś się” (9). 23.00 Telewizja nocą. 23.45 Komentarz dnia.

Drożej również w drodze na „tamten świat”

Najtańszy pogrzeb — za ok. 90 tysięcy złotych

„Podwyższenie cen za usługi pogrzebowe jest konieczne dla przedsiębiorstwa, celem pokrycia wzrastających kosztów własnych, lub korzystania z dotacji”.

To krótki wyjątek z uzasadnienia podwyżki cen przez Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

Także w tej firmie obowiązują już (niestety trzy „S”), a ponieważ każdy będzie musiał z podobnych usług kiedyś skorzystać podajemy ile trzeba obecnie za nie płacić. Cennik liczy w sumie kilkadziesiąt pozycji, a najdroższą usługą jest tu wykopanie grobu co kosztuje ponad 7 tysięcy złotych. Za transport trumny samochodem trzeba zapłacić ok. 2,5 tysiąca złotych, a na przykład za wyniesienie trumny z budynku 2120 złotych.

W sumie — jak obliczono — typowy, najtańszy pogrzeb ma w MPUK kosztować prawie 39 tysięcy złotych (poprzednio ok. 23,5 tys. zł), do czego należy jednak doliczyć cenę trumny (obecnie 51,7 tys.

złotych, poprzednio 34,2 tys. zł) co daje ponad 90 tysięcy złotych. Jest to koszt, który mieścić się ma w zasięgu ZUS. (jas)

Z kroniki wypadków

Na rondzie Mateczny tramwaj linii 8 zderzył się z samochodem „żuk” którego kierowca Kazimierz S., lat 52, zam. Poręba Wielka 282 doznał obrażeń głowy. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała od godz. 14.35 do 15.15. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom. Służba Ruchu MO interweniowała w 4 wypadkach i 4 kolizjach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1989 r. zmarł nagle w 61 roku życia

doc. dr SŁAWOMIR CYBULA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 2 marca o godz. 15 w Bielsku-Białej na ementarzu ewangelickim w Starym Bielsku. Pogrzeżeni w żałobie

ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA, SIOSTRA, SZWAGROWIE i RODZINA

Pogrzeżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 1989 r. zmarł tragicznie

ś. † p.

inż. TADEUSZ WYBRAŃSKI

Dyrektor Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Kraków. Odszedł od nas wspaniały Człowiek o niepowtarzalnej osobowości. Doświadczony Inżynier i humanista, Dyrektor oraz nauczyciel i wychowawca wielu młodych energetyków. Wielce zasłużony dla rozwoju Energetyki Okręgu Południowego. Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny Kolega i Przyjaciel. Rodzinie Zmarłego składamy najgłębsze wyrazy współczucia. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 2 marca o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Niezapomniany Tadeuszu, żegnaj Cię

Koleżanki, Koledzy i Przyjaciele

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 24 lutego 1989 r. zmarła

STANISŁAWA BOLECHAŁA

z d. ŚCIBOROWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 2 marca o godz. 13.30 w kaplicy na cmentarzu w Krakowie — Podgórze, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeżeni w smutku i żałobie

SIOSTRA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lutego 1989 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w wieku 76 lat

ś. † p.

MARIA HYMCZAK

droga Szwagierka i Ciocia.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej odprawione zostanie w czwartek 2 marca o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Stanisława Kostki w Dębnie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.40 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeżeni w smutku

BRATOWA i BRATANICE z RODZINAMI

Z ogromnym bólem zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1989 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku 81 lat, nasz drogi i serdeczny Przyjaciel

STANISŁAW MYSZKOWSKI

mgr praw, emerytowany sędzia i adwokat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 2 marca o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrzeżeni w głębokim smutku i żalu

PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 lutego 1989 r. w wieku 81 lat zmarła w Krakowie, po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś. † p.

MARIA ZIEBOWA

z TRYBOWSKICH

absolwentka Seminarium Nauczycielskiego im. Świętej Rodziny w Krakowie, emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej Żeńskiej w Grybowie oraz szkół w Wawrze, Polanach, Bereście i Kamiannej.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 2 marca o godz. 12 w kościele parafialnym w Grybowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego na miejscowym cmentarzu.

SYN i RODZINA

Księdzu Proboszczowi parafii św. Andrzeja Boboli w Węgrzeczach — Włodzimierzowi Bogaczowi, Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu, dzieciom i młodzieży Szkoły Podstawowej im. Stanisława Wyspiańskiego w Bibicach, pracownikom PPH „OTEX” w Krakowie, Spółdzielni Gastronomiczno-Turystycznej w Krakowie, Przyjacielom, Sąsiadom najserdeczniejsze podziękowania, staropolskie „Bóg zapłać” za okazane współczucie, serdeczność, za współuczestniczenie w pogrzebie naszego najdroższego Syna, Brata i Wnuka

ś. † p.

TOMASZA DUKAŁY

który był jasnym promieniem naszego życia — składają

OJCIEC, MATKA, BRAT, BABCIA odeszłego na wieki TOMKA

Pogrzeżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że 27 lutego 1989 roku, po wielkim cierpieniu, opatrzony św. sakramentami odszedł od nas na zawsze

ś. † p.

doc. dr hab. SZCZĘŚŁAW LASKOWSKI

opoka rodziny, opiekun i przyjaciel ludzi, człowieka, którego życie wypełniła bez reszty ciężka praca.

Po Mszy świętej odprawionej 3 marca o godzinie 14 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim odprowadzony zostanie na miejsce wiecznego spoczynku — osierocieni

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKA, SIOSTRA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

JÓZEF RÓG

mechanik samochodowy

zmarł nagle w dniu 27 lutego 1989 r., przeżywszy 65 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 marca o godz. 13.30 na cmentarzu w Krakowie — Batowicach, o czym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE z RODZINAMI i BRACIA

Pogrzeżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 31 lutego 1989 r. odszedł od nas nieoczekiwanie, przeżywszy 63 lata

ś. † p.

mgr inż. górnik WOJCIECH GRUSZCZYŃSKI

Generalny Dyrektor Górniczy

nasz najdroższy, człowiek rzetelny i wielkiej pracowitości. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 2 marca o godz. 9 w kościele parafialnym NMP z Lourdes.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 13.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

MATKA, ŻONA, DZIECI, WNUKI, SIOSTRY i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W piątek 3 marca 1989 r. o godz. 17, w kościele Parafialnym Najświętszego Salwatora, w 10-tą rocznicę nagłego rozstania, zostanie odprawiona msza św. za

śp. TADEUSZA GREGORASZCZUKA

o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci

ŻONA i DZIECI z RODZINAMI

ś. † p.

WALERIA z Boczarskich BEDNARSKA

kochana Matka, Babcia, Prababcia i Siostra, opatrzona św. sakramentami, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 23 lutego 1989 r., przeżywszy 95 lat.

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w czwartek 2 marca o godz. 13.45 w kaplicy Miłosierdzia Bożego przy ul. F. Kona 12.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeżeni w bólu

CÓRKA, SYN, SIOSTRA, WNUKOWIE z ŻONAMI i RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 lutego 1989 r. zmarł

MARIAN MIKLASZEWSKI

pseudonim „Mały”, żołnierz „Kedywu” i Samodzielnego Baonu Partyzanckiego „Skała” Armii Krajowej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, szczerzy patriota i serdeczny kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego w Żywcu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koledzy z Kedywu i Baonu Partyzanckiego „Skała”

MASZYNY DZIEWIARSKIE

i OVERLOCKI

— Import, Chiny

sprzeda

uspołeczniła jednostka

handlowa

Tel. 21-00-22, 21-20-33 wew. 212

K-2445

PRACA

ZESPÓŁ zakładów motoryzacyjnych Kraków, ul. Centralna 53a — zatrudni uczniów do nauki zawodu — lakiernik, blacharz samochodowy, techników do prac administracyjno-gospodarczych oraz pania do prac magazynowo-porządkowych. — Praca w dowolnych godzinach. Tel. grzeźniocłowy 47-10-83. g-7353

KUPNO

BLACHĘ trapezową, zderzak przedni do 131 CL — kupię, tel. 37-69-05.

KUPIĘ kłosa kwiatowy w dobrym punkcie. Oferty 5461 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAŻ

PILNIE sprzedam „mercedesa 200 D”, rok 1975 i „fiata 126”, rok 1963. Tel. grzeźniocłowy 48-55-21.

GAZĄ „blaszak”, maszynę do szycia „Singer” nożna, wannę, zlewomywak — sprzedam. Tel. 33-36-95.

CHARADE — sprzedam. Tel. 47-48-08.

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO — sprzedaż nieruchomości, mieszkań — pośrednictwo — Bichon-ski, Manifestu Lipcowego 8/1, środy, piątki (12-17). tel. 22-14-07.

LOKALE

KUPNO — sprzedaż — zamiany — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5 (12-18). g-8763

Wysoką jakość usług szybkość i gwarancję

proponuje

CONSOF Spółka z o.o.

Biurowa Konsultacji i Programowania

Kraków, ul. Bonerowska 38

(oficyna)

— konsultacje z zakresu prawa

podatkowego, lokalowego,

prawa pracy, obrotu nieru-

chomościami

— sporządzanie projektów

umów

— zakładanie spółek, spółek z

udziałem zagranicznym

— stała obsługa prawna spółek

i przedsiębiorstw

Tel. 21-33-27

w godzinach 11-18

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kupiec, tel. 22-35-38. g-278

HOT stamping, złoto, srebro inne kolory, luksusowe wizytówki, metki, zaproszenia, papiery listowe, „Amis”, tel. 55-23-93. g-7751

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Puto, tel. 55-71-29. g-7712

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym obiciem oraz montaż zamków — poleca Jacek Jarocki, tel. 47-28-64 (8-15). g-8545

PRZEWÓZ towarów po kraju i Europie samochodem Jelcz — chłodnia, Dudziak, tel. 66-91-31, 33-19-99.

„ROMEX” uprzejmie poleca zabezpieczenie drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi, montaż zamków. Przyjmowanie zleceń: tel. grzeźniocłowy 11-17-48 (8-15). g-10937

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Kogut, tel. 12-19-31. g-8372

KOMFORTOWE tapicerowanie drzwi zabezpieczenie przeciwlamaniami, montaż zamków — uprzejmie poleca Mariusz Skarżyński, tel. 55-12-44.

OKAPY kuchenne, boazerie (także obijanie drzwi wejściowych), żaluzje przeciwsłoneczne — poleca „Artifex”, tel. 44-60-45. g-7499

CYKLINOWANIE — Bernal, tel. 11-93-58. g-5024

UKŁADANIE parkietów — Gondek, tel. grzeźniocłowy 47-80-18. wieczorem. g-8751

KARNISZE, tapicerki, zabezpieczenia drzwi, zamki — poleca Treszczyński, tel. 37-58-16. g-9782

DOMATOR — montaż karniszy, drzwi harmonijkowych, zamków. Tel. 43-12-06 (8-19). g-9689

ROŻNE

KOSMETYKI, obuwie, odzież, inne — skup — sprzedaż „Puma”, ul. Lwowska 23. g-9803

Spółka z o.o.

poszukuje

sprzedawcy

i zaopatrzeniowca

do samodzielnego

przewodzenia sklepu

kosmetyczno-galanterijnego

w centrum miasta

Tel. 55-01-26

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krzeszowicach z.s. w Nowej Górze sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

— 2 kombajny zbożowe Z-056

oraz PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— kabinę samochodu Star W-200

Kombajny znajdują się w bazie Siedlec, kabina w Nowej Górze — tam też można zapoznać się z orzeczeniem technicznym i ceną.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 III 1989 r. o godz. 10 w ZUM Siedlec.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-2047

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI RÓŻNEJ

HANDLU I USŁUG „DEMPOL”

Oddział Usług Turystycznych, Organizatorskich i Doradztwa

„DEMPOL-TUR” w Gdańsku

organizuje

wycieczkę pociągiem specjalnym do ISTAMBULU

POCIĄG ORIENT — EKSPRES

KRAKÓW — ISTAMBUL

z miejscami sypialnymi, 3 dni w Istambule! po 12 godzin postoju

w Brasov, Plovidi, Sofii, Bukareszcie

Cena około 135.000,— zł i 56 USD.

TERMINY: 21.04—30.04 1989 r., 3.05—12.05 1989 r.

W przypadku utworzenia 50-osobowej grupy 1 osoba może zostać kierownikiem i wtedy kierownik ponosi tylko koszty dewizowe.

Zgłoszenia i informacje przyjmuje Przedstawiciel „Dempolu” Gdańsk, ul. M. C. Skłodowskiej 6/3 po południu we wtorki i czwartki w godzinach od 15.30 do 17.30, tel. 21-21-50, 21-20-83.

K-1723

KRAJOWA SPÓŁKA DROBIARSKA CHICKEN—POL

Kraków, Dzierżyńskiego 90a, tel. 37-95-47

oferuje z własnej wytwórni

odbioreom państwowymi i prywatnym

galeretę z drobiu

K-2408

NISKIE CENY-SZYBKA DOSTAWA

SAMSUNG

AUDIO-TV-VIDEO

KUCHENKI

MIKROFALOWE

zakupione w firmie KRAND GmbH

AUSTRIA WIEN

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

ROCZNA GWARANCJA

INFORMACJE DOTYCZĄCE ZAKUPU I DANYCH TECHNICZNYCH

KRAKOWSKIE

ZAKŁADY

ELEKTRONIKI

I AUTOMATYKI

SPÓŁKA O.O.

BIURO INFORMACYJNO-HANDLOWE

KRAKÓW

UL. PROSZOWICKA 9

TEL. 34-19-10

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

posiada na terenie Miasta Krakowa

do zagospodarowania

budynek wolnostojący o 531 m²

powierzchni użytkowej

wyposażony w energię elektryczną, siłę, c.o., urządzenia wodno-

-kanalizacyjne wraz z kompletem urządzeń do lakierowania

Oferty i propozycje w zakresie wspólnej działalności gospodarczej prosimy składać do 15 III 1989 r., Kraków, Skrytka Poczta nr 25.

K-1559

„DZIENNIK POLSKI” — Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiśna 2 ADRES REDAKCJI: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p. TELEFONY: Centrala. 22-75-88 Redaktor Naczelny: Jan Wsiolek 22-63-04 Sekretariat Odpowiedzialny: 22-28-98 (od godz. 17.00 11-16-77) Dział Miejski: 22-87-25; Dział Publicystów: 22-07-12; Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 21-45-72 (od godz. 18.00 11-91-11) Redakcja Nocna 11-15-22 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p. tel. 204-40; 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Prenumeratę z zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-853 Warszawa, konto: PBK XIII O/Warszawa 370044-1195-139-11. Szczegółowe informacje o prenumeracie udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. DRUK: Prasowe Zakłady

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŚMIERCI R. HESSA

Pielęgniarkę, który zajmował się zbrodniarzem hitlerowskim Rudolfem Hessem przez pięć ostatnich lat jego życia w więzieniu Spandau, w brytyjskim sektorze Berlina Zachodniego, kwestionuje oficjalna wersja samobójstwa i twierdzi, że Hessa zamordowano. Według komunikatu władz więziennych, Hess — skazany za zbrodnie na karę dożywotniego więzienia — powiesił się 17 sierpnia 1987 r. w celi na sznurze elektrycznym nocnej lampki. Pielęgniarką Abdullah Melahou ustrzymuje, że owego dnia strażnicy więzienni opóźnili o 40 minut jego codzienną wizytę u Hessa i że w końcu został on dopuszczony do celi już po zgonie więźnia. W celi — według słów Melahou — wszystko było powracane „jakby świadczyło o jakiejś walce”. Natomiast przewód elektryczny był na swoim miejscu. „A nawet włączony do gniazda w ścianie”. Pielęgniarka mówi też o dziwnej obecności dwóch mężczyzn w mundurach amerykańskiej armii. Lekarzy sądowych, którym rodzina Hessa zleciła przeprowadzenie powtórnej sekcji zwłok potwierdził, że na szpitalu odnalazł ślady świadczące o tym, że przyczyną śmierci zbrodniarza było uduszenie. 6 lutego br. Scotland Yard wszczął śledztwo w sprawie okoliczności śmierci Rudolfa Hessa.

GODZINA POLICYJNA W WASHINGTONIE

28 lutego br. rada miejska Waszyngtonu podjęła uchwałę nakazującą policji wprowadzenie godzin policyjnej na obszarach całego Waszyngtonu dla młodzieży poniżej 17 roku życia. Godzina policyjna obowiązywać będzie od godziny 23 do godz. 6 rano. Zatrzymanym na ulicach Waszyngtonu, po godzinie 23 młody człowiek przewieziony zostanie do komisariatu, skąd mogą go odebrać rodzice bądź opiekunowie. W wypadku niemożności uzyskania kontaktu z rodzicami, policja zobowiązana została do zatrzymania delikwenta do godziny 6 rano.

NIEPALĄCY SA ZDROWSI L. BOGATSI

W Związku Radzieckim kampania walki z paleniem nabiera coraz bardziej zdecydowanych i konkretnych form. I tak np. rada zespołu pracowniczego zjednoczenia „Konwejer” we Lwowie podjęła decyzję, że wszyscy pracownicy, którzy przez rok powstrzymają się od palenia, otrzymają — idąc na urlop 100-rublowy dodatek do pensji.

UWAŻAJCIE NA KROKODYLE

W Mbabane — stolicy małego królestwa południowoafrykańskiego Suazi (graniczącego z RPA i Mozambikiem) — w ciągu minionych 6 tygodni 10 osób poniosło śmierć wskutek ataków krokodyli. Nadmierny przyrób wód w rzekach w czasie porożycowej sprawił, że krokodyle zaczęły żerować w miejscach, gdzie dotychczas nigdy się nie pojawiały. Niektóre z nich po wystąpieniu rzek z koryta pozostawały w przybrzeżnych kałużach i rzuciły się na ludzi, nie spodziewających się tam ich obecności.

NAJPOPULARNIEJSZY „ROBINSON”

Szwedzcy naukowcy przeprowadzili badania popularności w świecie dzieł i literatury pięknej wydanych drukiem w ostatnich 350 latach. Opublikowane rezultaty badań wykazały, że najczęściej wymieniana była w różnych krajach znakomita książka Daniela Defoe „Życie i zawiadywanie przypradki Robinsona Crusoe, marynarza z Jorku”, której pierwsze wydanie ukazało się w 1719 roku.

SKROMNE WYMAGANIA

W centrum Nowego Jorku otwarto elegancki sklep, którego właściciel proponuje klientom guzików z najróżniejszych materiałów: drewna, bursztynu, ołowiu, kamienia. Od wytwornych pań wpływają niezwykle zamówienia. Jedną z klientek zażądała dostarczenia jej guzików, które „chronią przed chorobą nieszczęśliwości i potwarzami”.

NAM WYSTARCZA SAME BANANY

Na wyspie Majotta, będącej terytorium zamorskim Francji, policja skonfiskowała ostatnio ponad 4 kg haszyszku. Przemysłnik zadał sobie wiele trudu, aby ukryć narkotyki w... bananach. Jego trud poszedł na marne. Była to największa partia narkotyków, skonfiskowana w ostatnich latach na tej wyspie, należącej do archipelagu Komorów na Oceanie Indyjskim.

Opracował:

ANDRZEJ LENCZOWSKI

Partia na czele przemian

(Dokończenie ze str. 1)

sywny schemat oczekiwania i braku samodzielności. Dlatego w pełni uzasadnione są opinie, wyrażane w trakcie tej kampanii, o potrzebie przywrócenia partii podmiotowości członków, organizacji i instancji partyjnych, zwiększenia ich odpowiedzialności.

(...) Oczekujemy czynów! Tak, ale nie kto inny, tylko my sami, każdy z nas musi uczestniczyć w ich tworzeniu. Wiele spraw musimy ułożyć na nowo: konstrukcję całego państwa, miejsce i rolę partii w społeczeństwie — i czynić to tak, abyśmy stojąc na czele przemian identyfikowali się z nimi (...). Mówiąc o reformowaniu wszystkich dziedzin życia nie możemy zapomnieć, że celem nadrzędnym tych działań jest jakość życia mieszkańców tego kraju, a więc także mieszkańców Krakowa. Nie osiągniemy tego celu bez wypracowania nowej filozofii sprawowania władzy w Krakowie. Dzisiaj głośno w kraju i świecie o polskim „okrągłym stole”. W naszym mieście taki „stół” chociaż w innej formie również działa (...).

Wśród materiałów przygotowanych na konferencję na szczególną uwagę zasługują treści zawarte w sprawozdaniach siedmiu zespołów problemowych. Plon ich pracy wzbogacił dyskusję i miał — jak się okazało — pozytywny wpływ na dorobek obrad.

Dyskutanom, reprezentującym różne środowiska zawodowe, róż-

kwencji doprowadziło to do tego, iż niektórzy pracownicy tych szkół, zaczęli się więcej zajmować polityką niż nauką. Stąd nie dziwnego, że i od studentów przestali żądać osiągnięcia postępów w nauce. Nawiązując do ostatnich wystąpień studenckich stwierdził, iż jego zdaniem decy-



zję o rejestracji lub nie wszelkich organizacji studenckich powinien podejmować... rektor. I od niego powinno się potem żądać i przestrzegania prawa w obrębie uczelni.

Refleksje profesora na temat funkcjonowania partii zbieżne były z odczuciami wielu dyskusyjantów a sprawdzali się do pytań i postulatów dotyczących przełożenia uchwały X Plenum na język praktyki, kształtu pluralizmu politycznego, roli w nim związków zawodowych. Zdaniem prof. Popiela uchwały wciąż pozostają na papierze, a w życiu albo realizujemy zupełnie inne koncepcje albo zajmujemy się tematami zastępczymi.

Prof. Tadeusz Hanauszek, przedstawiciel Uniwersytetu Jagiellońskiego, apelował do delegatów o rzetelną, obiektywną ocenę ostatnich studenckich demonstracji, o zachowanie odpowiednich proporcji i wagi słów. Te godne ubolewania wydarzenia, nie mogą przecież przekreślić dorobku Uniwersytetu, dokonania dnia dzisiejszego. To nie przypadek, mówił dalej profesor, że te haniebne wybryki miały miejsce akurat przy okazji obrad „okrągłego stołu”. Są przecież siły, wsteczne i konserwatywne, które nie chcą porozumienia narodowego, bo jeśli do niego dojdzie, nie będzie już dla nich miejsca.

„Nie potępiam młodzieży, która brała udział w tych rozruchach — powiedział z trybuny konferencji szef WUSW gen. Jerzy Gruba. Winni są manipulanci, wychowawcy tej młodzieży, wśród której są 14, 15 letni uczniowie i „wieczni”, mający nawet 31 lat studenci!”

Komentując obrady „okrągłego stołu” gen. Gruba stwierdził, że wiele spraw mogliśmy załatwić wcześniej i bez tego „stołu”. Ale komuś widocznie zależało na tym, aby pewne sprawy hamować. Jako partia, zbyt często przyjmujemy pozycję „na klekaczach”. Wyczekiwanie nie nam nie da. Są pewne sprawy, również tu w Krakowie, które możemy załatwić natychmiast, nie czekając na wyniki obrad „okrągłego stołu”.

Bardzo mocno zabrzmią z trybuny konferencyjnej głosy młodzieży. Członek powstałego niedawno w Krakowie Stowarzyszenia Obcych, Dariusz Łanocha z zespołu redakcyjnego pisma „Student” powiedział m. in.: (...) Uważam, że partia musi nadal prowadzić dialog z tą grupą młodzieży i jej wychowawcami, którzy nie akceptują programu PZPR. Wiem, że będzie to rozmowa trudna. Ale musimy ją podjąć. W przeciwnym razie — już za kilkanaście lat zostaniemy naturalna koleja rzeczy zepchnięci na margines życia. Nie doczekamy się następców. Musimy już dziś przekonać do swoich racji. A można to osiągnąć tylko w bezpośredniej rozmowie z młodzieżą, prowadzonej przez ludzi z otwartą głową, nie obarczonych długoletnią partyjną przeszłością. Ona nawet w tych najbardziej odważnych wyraża z czasem trudne do zaakceptowania przez niepokornych młodych ludzi nawyki!”

Kolejny, młody członek partii, Bogdan Janik, student III roku UJ wybrany niedawno członkiem Egzekutywy KK PZPR mówił o podstawowych problemach młodzieży. Wbrew temu co się sędzi, głównym nie jest rejestracja NZS-u ale warunki panujące w akademikach, trudny start życiowy, wciąż „szkolny” system studiowania. Mówiąc o stylu działania partii stwierdził, że dzisiaj nie wystarczy już tylko ogłosić swoje poglądy ex cathedra. Dzisiaj trzeba być logicznie i wiarygodnie uzasadnionym.

Z kilkunastominutowej dyskusji (wiele głosów oddano do protokołu) wymieniamy jeszcze watek dotyczący skuteczności propagandy (w wystąpieniu red. Henryka

Szydłowskiego), ekonomiczny związany z tworzącą się Krakowską Strefą Ekonomiczną (w wystąpieniu prof. Zygmunta Drzymały) oraz dotyczący nowoczesnego rolnictwa (w wystąpieniu Jana Czesaka).

Sekretarz KC PZPR prof. Marian Stępień podkreślił, iż wy-

stępuje przede wszystkim jako delegat na krakowską konferencję. Rad jest z jej przebiegu. Uważa ją za jedną z bardziej udanych. Zgadza się ze swoimi przedmówcami w ocenie młodzieży. Nie możemy ją za to co zażalenie potępiać. Możemy natomiast mieć pretensje do tych, którzy powinni ją wychowywać, ale tego nie robią. Przecież mu, że profesor UJ schlebia studentom kokietyje ich, gdy w tamtej konkretnej sytuacji powinien był wystąpić w innej roli. Wnioski? Nie stworzyliśmy młodzieży takich warunków do nauki i życia jakich ona oczekuje. Ale też nie można wszystkiego sprowadzać do tylko do warunków ekonomicznych. Odpowiadając na uwagi dotyczące uchwały X Plenum opowiedział z jakimś dylematem przyszło się borykać członkom Plenum podczas tych obrad. Nie można, skonstatował, w żadnym przypadku liczyć na to, że cała mądrość spłynie z KC. My wszyscy w partii musimy być sprawniejsi, musimy zasilać mądrością centralne władze. Już po tej krakowskiej konferencji jego zdaniem widać, że nowa sytuacja polityczna zmusza nas do większej dzielności, odwagi w formułowaniu myśli. Powinna w tym pomóc szybka, sprawnie działająca informacja wewnętrzna. Sekretarzowi KC zabrakło w tej dyskusji szerszego potraktowania problemów kultury. Trzeba, jego zdaniem, o tych problemach wciąż mówić, aby wpisać szeroko pojętą kulturę w proces politycznych przemian.

Konferencja przyjęła uchwałę wraz z aneksem do programu z 1986 roku. Aneks poszerza i uaktualnia zadania krakowskiej organizacji partyjnej w kwestiach społeczno-gospodarczych województwa. (g, ks)

DNIA 26. 02. — zostawiono w taksonie buta — proszę o zwrot pod adres: Złoty Róg 32/78. g-12364

24 LUTEGO w piątek, w okolicach cmentarza Rakowickiego — zaginęła czarna podpalana jamnieszka. — Tel. 12-16-43. g-12404

TELEWIZOR kolorowy „Sony” 19 i 27 cali, stereo, teletekst, nowy — sprzedam, Tel. 34-26-28. g-12108

SPRZEDAM Mercedesa 240 D, 1979, — Kraków, Na Błonie 3 A / 60 — po godz. 16. g-9439 / 9443

RZEMIEŚLNIK przyjmie solidnych cieśli, murarzy, pomocników. — Tel. 65-96-93, wieczorem. g-8712

BUJAKI automatyczne, części — sprzedam, Tel. 21-54-85. g-9410

PIANO String „Vermona”, nowe — sprzedam, Tel. 66-83-64. g-9415

ZAMINIĘ 126 na ciągnik C-330, — Myślenice 211-43, po 16. g-9417

PRZYJME fryzjerkę damsko-męską i fryzjera męskiego, na dobrych warunkach. Tel. 37-65-22, po 18. g-9718

125 P, 55.000 km, 1981, stolarke budowlaną — sprzedam, Kraków, Sokołowskiego 38 A. g-9709

KUPIE złowoznyk dwukomorowy. Tel. 11-55-48. g-9418

ŁADZ 1981 — sprzedam, Tel. 12-86-82. g-9362

TELEWIZOR kolorowy, radziecki — nowy — sprzedam, Tel. 47-22-64. g-7863

PIŁE benzynową — sprzedam, Tel. 48-02-61, po 16. g-8928

VW GOLF D, 1985 — sprzedam, — Szczawnica, Sopotnicka 16 — tel. 21-56, 21-28. g-9371

ZASTAWĘ 1100, 1979 — sprzedam, Tel. 21-07-34. g-9358

KUPIE — kompletna pompa do Peugeot 304 D, VA 4/8 H 2500 CL 174 Kraków, tel. 34-43-59, (16.30—20). g-9239

VW GOLF diesel, nowy lub Golf diesel 1984, pierwszy właściciel — sprzedam, Tel. 37-86-32. g-9216

128 P, fabrycznie nowy — sprzedam, Tel. 32-31-29. g-9216

Pogoda

Na skraju nizu

Polska jest w zasięgu wypełniającego się nizu nad Morza Północnego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie

zachmurzenie umiarkowane i duże, lokalnie przelotne opady deszczu, a w górach śniegu. Temperatura dniem od 4 do 8 st., a nocą od zera do -4. W Tatrach od -7 dniem do -10 nocy. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni i zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda i temperatura bez większych zmian. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

W. JARUZELSKI PRZYJĄŁ J. LENARTĘ. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce z jednodzienną roboczą wizytą członka Prezydium, sekretarza KC KPCz Józefa Lenartę.

PRZED ZJAZDEM ZLP. Prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich z prezesem Wojciechem Zukrowskim.

GODZINA POLICYJNA W KOSOWIE. W okręgu Kosowo władze wprowadziły godzinę policyjną obowiązującą od godz. 21. Jak podaje Tanjug, minister spraw wewnętrznych Kosowa Rahman Morina w nocy z wtorku na środek podpisał rozporządzenie nakazujące wszelkich zgromadzeń publicznych.

LISTY UWIERZYTELNIJĄCE W BELWEDERZE. Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej Istvana Roskę, który złożył listy uwierzytelniające.

PÓŁ ROKU NA ORBICIE. Pół roku pracuje na pokładzie radzieckiego zespołu orbitalnego „Mir” lekarz Walerij Polakow. Wystartował on w kosmos 29 sierpnia ub. roku, wchodząc w skład międzynarodowej ekspedycji radziecko-afgańskiej.

WIZYTA M. ORZECZOWSKIEGO NA WĘGRZECH. Na zaproszenie KC WSPR przybył 1 bm. na Węgry z trzydniową wizytą członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski.

ZMIANY PERSONALNE W CZECHOSŁOWACKIM ZWIĄZKU PISarzy. Obradujące w Pradze Plenum Czechosłowackiego Związku Pisarzy dokonało zasadniczych zmian w swych centralnych władzach. Do dymisji podali się — motywując to złym stanem zdrowia — dotychczasowy przewodniczący Jan Kozak oraz dwaj inni członkowie ścisłego kierownictwa. Na nowego przewodniczącego wybrano jednomyślnie Miroslava Valka, który jeszcze do niedawna pełnił funkcję ministra kultury w rządzie Słowackiej Republiki Socjalistycznej.

WĘGIERSCY PRZECIWNICY SŁUŻBY WOJSKOWEJ NA WOLNOŚCI. Węgierskie więzienia opuściło 70 młodych ludzi skazanych za odmowę pełnienia służby wojskowej z powodów religijnych. Odbywanie kary zawieszono im na sześć miesięcy do chwili wejścia w życie zmodyfikowanej ustawy o obronie narodowej, która umożliwia pełnienie alternatywnej służby cywilnej. Później wyrok zostanie anulowany.

Szersza interpretacja państwowości i suwerenności

Opublikowano projekt litewskiej konstytucji

MOSKWA (PAP). W Wilnie opublikowano projekt nowej konstytucji Republiki Litewskiej, który oddany został pod dyskusję publiczną.

„Litewska SRR — stwierdza się w projekcie — jest suwerennym radzieckim państwem socjalistycznym w składzie ZSRR”. W dokumencie podkreśla się, że „Komunistyczna Partia Litwy — składowa część KPZR — jest awangardą polityczną społeczeństwa”. Deklaruje się, że najwyższym organem władzy państwowej jest Zjazd Deputowanych Ludowych Litewskiej SRR. Zjazd wybiera spośród deputowanych stale działający organ władzy

państwowej — Radę Najwyższą Litwy.

W projekcie zawarta jest szersza, niż w obowiązującej obecnie ustawie zasadniczej, interpretacja państwowości i suwerenności republiki. Przewiduje się też ich konstytucyjne gwarancje. Rozdział projektu poświęcony gospodarce narodowej i rozwojowi społecznemu oraz kulturze opiera się na koncepcji gospodarczej samodzielności republiki. Projekt zatwierdza status języka litewskiego jako państwowego, jednocześnie gwarantuje się niezbędne warunki rozwoju innych wykorzystywanych w republice języków.

Ogłoszenia Ekspresowe

DO wynajęcia kurnik — powierzchnia 800 m, woda, siła, ogrzewanie. — Oferty 9139 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-12007

TERME kuchenna gazowa, lodówka „Minsk-15”, nowe — kupię. — Tel. 76-12-97. g-9147

ZAKŁAD elektroinstalacyjny — przyjmie monter i pomocnika. — Tel. grzeźnościowy 55-29-07, wieczorem. g-9157

NOWY Prokocim! — Własnościowe 57 m² — sprzedam. — Oferty 9163 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-9276

RAJSKO — parcele budowlane, rolnicze — kupię Tel. 55-23-84. g-9276

GARSONIERE — Prokocim, Bieżanów, Kozłówek — kupię. Tel. 55-23-84. g-9276

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe. w Alwerni — zamienie na podobne. w Krakowie. Bardzo korzystne warunki. Tel. grzeźnościowy 11-90-97. g-9283

DZIEWIARKE, rencistka, emerytka, na korzystnych warunkach — zatrudnię. Tel. 22-18-50. g-9186

ZŁEŻE wykonanie prac ogólnobudowlanych, krycie dachu dachówką ceramiczną, prace kamieniarskie, wykonanie kominka i instalacji alarmowej. Tel. 43-17-97. g-9191

ZDECYDOWANIE kupię — brodzik z kabina, miske ustępowa „Kompakt” PG-6 oraz wapno rumuńskie — Tel. 43-17-97. g-9189

NAUCZYCIELA języka niemieckiego do 8-letniej dziewczynki — poszukuje. Tarnów, tel. 21-64-60. T-10560

CHCESZ zamówić Taxi telefonicznie zadzwonić. Nr telefonu zaistalowane w samochodzie 975, wewn. 0123-97. domowy 11-44-14. Wj. g-9153

PRZYJME czeladnika — może być na pół etatu oraz pracowników. Zakład introligatorski, Kraków, św. Filipa 21. g-8332

FIRMA polonijna — zatrudni: inżyniera elektronnika o specjalnościach: automatyka przemysłowa, elektronika, pracownika działu zaopatrzenia w branży elektrycznej. Wymagana co najmniej 3-letnia praktyka w zawodzie. — Zgłoszenia: tel. 33-33-94 i 33-22-74. g-8333

TVC „Tec” — gwarancja roczna — sprzedam, Tel. 48-15-77, wewn. 506. g-12007

TELEWIZOR Grundig oraz Skoda 120 L — sprzedam, Tel. 11-75-20. g-9359

MEBLE z galerii, złowoznyk nikielowany, złote kołczyki — sprzedam, Tel. 66-63-00. g-9098 / 11601

PRACOWNIKÓW i kierowców zatrudni wytwórnia wód gazowanych, Kraków, Borkowska 25. g-12004

MUSZYNA! — Superkomfortowe, pokój z kuchnią, 33 m², własnościowe — zamienie na Kraków, Tel. 43-54-92. g-9420

J. G. U. posiadająca na terenie Szklany obiekt o powierzchni użytkowej ok. 300 m² — oczekuje propozycji w zakresie atrakcyjnej produkcji usług itp. Oferty K-2351 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. K-2248

OPERA i Operetka w Krakowie przyjmie do pracy: modniarke, sekretarkę, technikę produkcyjną, fryzjerkę, konserwatora — hydraulika, krawcową, krawcowe (prac. męska). — Złotostreżenie przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Senacka 6, II p., tel. 21-28-13. K-2248

KRAKOWSKIE Przedsiębiorstwo Budowy Płeców Przemysłowych przyjmie do pracy kierowników działów: Kalkulacji i Rozliczeń oraz Przygotowania Produkcji. — Informacje i zgłoszenia — Kraków, Halicka 8, tel. 21-29-80. K-2199

KSP „OSWIATA” — Kraków, Małozwiecka 29, tel. 33-34-72, 33-34-23 — ogłasza wpisy na kursy: malarstwa grafiki (ksjerografia, malowanie), maszynofotografii, inżynierii (elektrycznej, spawania (gazowego, elektrycznego), specjalistycznego), członków komisji konkursowych, kierowników zakładów gastronomicznych, 2-tygodniowe wczasy z nauką języków angielskiego i niemieckiego dla osób wyjeżdżających za granicę. K-2011

POSIADAM gotówkę — oczekuje propozycji. Oferty 9312 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-9781

WTRYSKARKE do plastiku — kupię Bochnia, tel. 225-50. g-9781